Nr. 46. Wtorek, 26 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistę galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarku Stanisława Bazińskiego, oficyałem kancelaryjnym, zaś ukwalifikowanego podoficera Reinholda Freya, kancelistą przy c. k. Prokuratoryi skarbu.

W skutek rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej u bydła i świń w powiecie husiatyńskim, ustanawia się w myśl §. 29 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. zapowietrzoną przestrzeń kraju do której zaliczone są wszystkie gminy i obszary dworskie w powiecie husiatyńskim. Zabrania się wyprowadzać z tej zapowietrzonej przestrzeni jakoteż wprowadzać do niej rogaciznę, owce, kozy i świnie, nadto zabrania się w obrębie tego obszaru odbywać targi zwierzęce z wyjątkiem targów na konie.

Również zabrania się ładować i wyładowywać bydło i świnie na stacyach kolei państwowej w Husiatynie, Wasylkowcach i Kopyczyńcach.

Pozwolenia na wyprowadzanie z tego obszaru zapowietrzonego bydła i świń przeznaczonych na natychmiastową rzeź w większych miejscach konsumcyi kraju i pozwolenie na ładowanie takich zwierząt na pomienionych stacyach kolejowych udzielać będzie wyjątkowo c. k. starostwo husiatyńskie, jeżeli zwierzęta te przechodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić do najbliższej stacyi kolejowej przez miejscowości zapowietrzone. — Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonego obszaru po za granicę kraju jest zabroniony.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzoną była kilkakrotnie w Wiedniu i Wiener Neustadt zaraza pyskowa i racicowa u stad świń ładowanych w Stanisławowie, przeto zabrania się ładowania i wyładowania bydła i świń na stacyi kolei lwowsko-czerniowieckiej w Stanisławowie.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 D. u. p. Nr. 51.

Co się do ogólnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Angielska mowa tronowa, wygłoszona na otwarcie nowej sesyi parlamentarnej, nie zawiera zgoła nic takiego, coby mogło budzić większe zaciekawienie w szerokich kołach politycznych. Zapewnia ona, że stosunki gabinetu brytyjskiego do wszystkich mocarstw zagranicznych są serdeczne, stwierdza, iż w żadnej części świata interesa Anglii nie weszły w poważniejszy zatarg z interesami innych państw kolonialnych, i wspomina o mającej się zebrać niebawem konferencyi dla załatwienia sprawy Samoa. Na konferencyi tej. która odbędzie się w Berlinie, zasiędą obok delegatów Niemiec i Stanów Zjednoczonych, także reprezentanci Wielkiej Brytanii, celem podjęcia na nowo dzieła rokowań, które rozpoczęte swego czasu w Waszyngtonie, nie doprowadziły do żadnego dodatniego rezultatu. Co się tyczy operacyj w Suakimie, mowa tronowa wskazuje na owo zadowalające położenie, jakie zostało wytworzone jeszcze przed ostatniem odroczeniem parlamentu, dzięki nieustraszonej waleczności i wytrwałości tamtejszej załogi. W końcu stwierdza orędzie, że nigdzie na ogromnych obszarach państwa brytyjskiego nie zachodzi nic takiego, coby mogło budzić zaniepokojenie lub wymagało nowych operacyj wojskowych.

Z tym większym tedy spokojem parlament będzie mógł poświęcić się sprawom wewnętrznym, między któremi pierwsze zajmują miejsce sprawa irlandzka i wzmocnienie obrony krajowej. Co się tyczy Irlandyi, mowa tronowa zapewniając, iż stosunki na wyspie Zielonej znacznie się poprawiły, wypowiada choć tylko ostrożnie nadzieję, że skoro wytrwa się na obranej przez rząd drodze, poprawa ta może być trwałą. Ustęp ten powitała większość ministeryalna oznakami żywego zadowolenia, czy jednak z głębokiego przekonania, to inne pytanie. Faktem jest, iż zastęp tych, którzy łudzą się nadzieją, jakoby powiodło się uspokoić Irlandyę zarządzeniami przymusowemi, zmniejsza się ciągle. Wpływ ligii narodowej, pomimo surowego ścigania jej członków, jest dzisiaj taki sam jak przed laty, a wszystkie ustępstwa poczynione dla zjednania sobie ludności wiejskiej, względnie dzierżawców, okazały się zupełnie bezowocnemi. Ludność wyzyskuje wprawdzie te ustępstwa trwa jednak w dawnym uporze i nie ostygła ani na chwilę w swej nienawiści do plemienia angielskiego.

Zapowiedź przedłożenia „o powiększeniu zarządzeń dla ochrony wybrzeży i handlu“ wynika z ogólno europejskiej sytuacyi. W obec olbrzymich usiłowań, jakie czynią państwa kontynentalne dla udoskonalenia swych sił wojennych, nie może W. Brytania pozostawać dłużej bezczynną. Opinia publiczna w Anglii oddawna już wypowiedziała w tej mierze swe zdanie, a gdy w innych państwach rządy w pierwszym rzędzie wystąpiły z żądaniami nieodzownych militarnych przygotowań, po tamtej stronie kanału wyszła inicyatywa do poprawy obrony narodowej od prasy, wojskowych i polityków. Rząd ze swej strony nieomieszkał liczyć się z tym ruchem, który w miarę zbrojenia się państw kontynentalnych coraz większe przybierał rozmiary. Mowa tronowa zapowiada przeto przedłożenie będące wyrazem żądań i życzeń opinii publicznej. O rozmiarach projektowanych zarządzeń niema dotychczas nic pewnego, a wiadomem jest tylko, iż w pierwszym rzędzie ma być wzmocnioną flota i zaprowadzone organizacyjne ulepszenia w administracyi wojennej.

Rada Państwa

(CCCXV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 22 lutego. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu rządowego o uregulowaniu kas brackich, teraźniejszych i przyszłych, wzniesionych na zasadzie powszechnej ustawy górniczej.

Zanim do obrad tych przystąpiono, zabiera głos pos. Hausner jako przewodniczący komisyi budżetowej i oznajmia, że komisya ta ukończyła już obrady nad zwróconym jej wczoraj projektem ustawy o ulgach fiskalnych dla konwersyi długów hipotecznych. Wnosi przeto, aby plenarne obrady nad nim postawiono na dzisiejszym porządku dziennym jako punkt pierwszy i aby sprawozdawcy wolno było zdać sprawę ustnie. Uprasza prezesa, aby w głosowaniu

---

1)

Czaradá.

Opowiadanie malarza.

Przez

Wincentego hr. Łosia.

I.

Lat temu kilkanaście, zaczynałem karyerę artystyczną i chciwy byłem rozgłosu, jakby największego skarbu.

Owocem bezsennych nocy, spędzonych na wyszukiwaniu porywającego przedmiotu, był projekt wzięcia za temat do obrazu, cyganów.

Myśl zrodziła się w Warszawie, w ciasnej izdebce, na strychu, o godzinie czwartej rano.

O piątej mój obraz narysowanym był w głowie, a tego samego dnia wieczor wsiadłem do wagonu, który mnie miał zawieść do kraju tych nomadów.

Obraz postanowiłem wykończyć w szczegółach, oprzeć go na studyach i wystąpić z nim, jako pretendent do złotego medalu na najbliższej wystawie powszechnej w Paryżu.

Przypomniałem sobie, iż w Monachium kolegowałem i przyjaźniłem się z węgierskim malarzem Sekaï, który studyował lud madiarski.

Skomunikowszy się z nim z Krakowa, podążyłem do Pesztu.

Pozyskanie Sekaï'ego dla mego przedmiotu stało się kwestyą jednej godziny.

Postanowiliśmy obaj wygotować dwa cygańskie rodzajowe obrazy i wystąpić z niemi w paryskim salonie, zadziwić świat, zdobyć rozgłos i kupy złota. Sekaï jednak, głęboki znawca sztuki i badacz ludu, tak słusznie zauważył:

— Jeśli chcesz poznać cygana ze stanowiska artystycznego, to mu się nie przypatruj na jego właściwem tle. Tyrolczyk mniej uderza w Tyrolu, Cygan nie olśniewa wyobraźni w Węgrzech. Pojedziemy do znanego mi miasteczka Bardiowa, leżącego tuż na granicy Galicyi. Tam zaciągniemy się do pierwszej cygańskiej bandy, wychodzącej na letnią wędrówkę do Polski i przeciągniemy, po tamtej stronie Karpat przez szeroki pas tego cudownego kraju.

— Zgoda! — zawołałem, przerywając przyjacielowi opis piękności Węgier i Galicyi, widzianych ze szczytów, oddzielających te krainy Karpat.

Łaknąłem wrażeń, nowych widoków, chciwy byłem poznać obozowe życie tułaczej bandy, która od wieków nie zmieniła swego sposobu życia i przedstawiała dla artysty tyle skarbów tej pierwotnej poezyi, oryginalnego kolorytu, tyle artystycznych typów i scen.

Po trzechdniowym pobycie w Bardiowie, zaczęliśmy wątpić, czy spotkamy odpowiadającą nam bandę cygańską, złożoną z kilkudziesięciu ludzi i choćby jednego namiotu.

Pora była spóźniona. Trawa na łąkach już pokrywała się żółtem kwieciem, zgłodniały koń choć dorywczo mógł się dobrze pożywić. Cyganie przeszli już Karpaty i przeciągnęli na północ i wschód.

Przez Bardiów przechodziły tylko niedobitki, jednokonne, obszyte płótnem wozy, należące do rodzin, postanawiających na własną rękę odbywać letnią wędrówkę.

A nam trzeba było obozu z wodzem na czele, z cygańską muzyką i rozpinającym się po lasach i różnych łąkach namiotem, z wróżącemi staremi wiedźmami, ze zgrają czarnych bachorów, z ogniskiem, w około którego tańczyłyby wśród dźwięku dzwonków, czarnowłose cyganki.

Rozesłaliśmy gońców na wszystkie strony, ale napróżno.

Już zaczynaliśmy powątpiewać i martwić się jakby nieszczęściem, gdy dano nam znać, że banda cygańska, prowadzona przez słynnego Belę, rozbiła namioty u podnóża Karpat, tuż niedaleko Bardiowa, w Galicyi.

O Beli słyszeliśmy już w Bardiowie, jako o królu cyganów.

Szczerosrebrne guzy na uprzężach miały jego konie, a lśniły od złota i czerwieni jego córy.

Opowiedziano nam dalej, iż był on postrachem wsi i miasteczek, bo musiał mieć konia, który mu gdziekolwiek wpadł w oko, bo wieczerzy inaczej nie jadał, tylko wokoło ogniska, przy którem piekł się wół, czy najpiękniejszy w miejscowości, baran.

A gdzie stanął obozem, tam rozpuszczał dziesięć starych cyganek w łachmanach, które rano wychodziły z zasmolonemi kartami, muszlami i czarami, a wracały wieczór z pełnemi monety sakwami.

Natychmiast wynajęliśmy parę dzielnych szkapin i kazali woźnicy, co koniom tchu i sił starczy, pędzić, wspinając się po wierzchołkach Karpat.

Bela bowiem nigdzie długo się nie zatrzymywał, lato musiało mu wystarczyć na splądrowanie całego pasa kraju, roztaczającego się wzdłuż Karpat.

Ciągnął on zygzankami przez wszystkie prześliczne mieściny, bielejące wśród zielonych równin i wyglądające jak białe mrowisko u podnóża niebotycznych gór i w pogodne dnie migotających śniegiem ich szczytów.

Docierał aż do granic Bukowiny i Mołdawii. Dłużej niż gdziekolwiek popasał w Dzwinogrodzie i powracał nazad znów innym zygzakiem, odwiedzając miasta leżące dalej od pasma gór, jak Stanisławów, Halicz, Żydaczów, Dobromil, Sanok i inne.

Tak nam o Beli opowiadał nasz woźnica poganiając co chwila swoje kare konie, które opierając się na końcach kopyt, wyciągały głowy i zaokrąglały w kłąbek swoje szerokie i utuczone krzyże.

Bo też wspinaliśmy się na najwyższy szczyt Karpat w tej okolicy, leżący na najkrótszej drodze między Bardiowem a Żmigrodem, na którego łąkach, Bela miał rozpiąć namioty.

Ten szczyt zwał się Magóra.

Nigdy niezapomnę cudownego krajobrazu jaki roztoczył się u nóg moich, gdy wskoczyłem na najwznioślejszy szczyt Magóry.

Kawał Węgier i kawał najpiękniejszy Galicyi, leżał jak malowidło jakie na ogromnym, okrągłym talerzu.

Wśród nieprzejrzanych lasów, kupkowate, białe punkciki odznaczały miasteczka, dwory i wsie, które widziane z tej wysokości zdawały się być gęsto jak bób posianemi na tej szmacie świata.

Odległości milowe niknęły w złudzeniu, jakie sprawiały kondygnacye gór powoli spływających ku Podkarpackim równinom.

Piętrzyło się to wszystko jedno na drugiem poprzerzynane srebnemi nitkami, na

stwierdził, czy będzie potrzebna do uchwalenia wniosku takiego liczba dwu trzecich głosów.

Izba uchwala wniosek jednomyślnie.

Skutkiem czego sprawozdawca komisyi stęplowej pos. G n i e w o s z oznajmia, że komisya uchwaliła zalecić Izbie podtrzymanie §. 1go w formie wczoraj uchwalonej, t. j. z poprawką Mengera, wedle której w miejsce „interesu pożyczkowego“ wstąpi „dług pieniężny“, a w miejsce „kwoty pożyczki“ położy się „kwotę długu“. Zmiany te wypadnie przeprowadzić przez całą ustawę.

Izba uchwala paragraf w tej formie ponownie.

Do §. 2-go przyjęła komisya przytoczoną w sprawozdaniu wczorajszem poprawkę Koła polskiego (posła Bobrzyńskiego).

Paragraf 3-ci, wedle którego ulgi fiskalne odnoszą się także do długów hipotecznych, cedowanych osobom jurystycznym, wymienionym w §. 2gim, pozostaje niezmieniony, jak w ogóle wszystkie paragrafy, gdy się pominie zmianę z §. 1 go, pozostają niezmienione, z wyjątkiem §. 8-go. zwalniającego od stęplów wyciągi z ksiąg hipotecznych i odpisy dokumentów, potrzebne do uzyskania ulg, w którym-to parafie zamiast „wyciągi z ksiąg gruntowych“, komisya proponuje położyć „wyciągi z ksiąg publicznych“.

Ale nowy paragraf wnosi komisya, który brzmi: „Przez długi (długi pieniężne, długi hipoteczne), w myśl paragrafów poprzednich, rozumie się równie pożyczki, jak kredytowane reszty cen kupna, długi z tytułu działów spadkowych i zapisów.

Nowy także ustęp do jednego z paragrafów liczy się z tą okolicznością, że ustawa nie weszła w życie dnia 1-go stycznia r. b., a jednak ma od tegoż dnia być obowiązującą. Stosownie do tego zmieniony też jest paragraf ostatni, zawierający klauzulę wykonawczą.

Izba uchwala projekt bez dyskusyi.

Teraz przystąpiono do obrad nad projektem rządowym o kasach brackich.

Imieniem komisyi przemysłowej zdaje sprawę poseł B i l i ń s k i, i wnosi przyjąć projekt rządowy z rozlicznemi zmianami.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos pierwszy pos. B ä r n r e i t h e r (który był pierwotnie referentem komisyi, ale zrzekł się sprawozdawstwa, gdy wypracowany przezeń projekt nie został aprobowany przez komisyę). Mowca nie spodziewa się, iżby uregulowanie spraw kas brackich mogło stać się za jednym zamachem; tylko administracya po wielu latach praktyki sprężystej w wytkniętym kierunku potrafi zreformować instytucyę wiekową a w sobie wielce niejednolitą. Ustawa, na której podstawie rozwinie się praktyka administracyjna, powinna zawierać zdrowe zasady. Pod tym względem zaś mowca nie jest zadowolony ani z pierwotnego projektu rządowego, ani ze zmian, które w nim poczyniła komisya. Projekt rządowy chciał różnych wsparć dla różnych kategoryj uniezdatnionych do pracy robotników górniczych; projekt komisyi zaś stawia wszystkich na równi i pozostawia statutowi w każdym wypadku zosobna w miarę niezdatności polepszyć robotnikowi wsparcie. Projekt komisyi jest w tym względzie lepszy, bo kasy brackie nie będą od razu obarczone zbyt wielkim ciężarem, pod którym byt ich byłby na szwank narażony. Pod względem ogólnej organizacyi kas, mowca nie godzi się na projekt. Z pomiędzy 350 kas brackich w Austryi większa część ma tylko 80 do 150 członków. Ta liczba członków wystarcza, aby zabezpieczyć robotnikom utrzymanie w chorobie, ale nie wystarcza asekuracyi na wypadek uniezdatnienia i kalectwa. Dla tego chciał mowca w komisyi przeprowadzić postanowienie żeby kasy brackie pozostały z osobna kasami asekuracyjnemi w chorobie, ale dla asekuracyi na wypadek uniezdatnienia i kalectwa chciał utworzyć związki kas, wedle 28 okręgów górniczych, a to tylko kas słabszych, bo silniejsze, któreby wydołały obu celom asekuracyjnym, pozostałyby zupełnie samoistnemi, nie byłyby związkiem objęte. Rząd nie zgodził się na to, powołując się na doświadczenie pruskich instytucyj, które jednak nie dowodzi tu niczego, bo tam inna jest organizacya. Rząd mówił także, iż trudno wiązać kasy gorszego stanu finansowego z kasami stanu lepszego, bo byłaby to niesprawiedliwość. Mowca uznaje trudność w tym względzie, mniema atoli, że dałaby się przezwyciężyć. Co do najważniejszego i najtrudniejszego punktu, t. j. uleczenia niedomagających kas brackich, mowca chciał utworzenia czterech głównych związków kas, tak że każdy związek pokrywałby niedobory swoich kas słabych, ale to przy subwencyi ze skarbu. Rząd sprzeciwił się temu, poczem teraźniejszy sprawozdawca komisyi (pos. Biliński) przedstawił swój pomysł, wedle którego podwyższone będą przyczynki samychże przedsiębiorców górniczych aż do połowy całych dochodów kasy i utworzony będzie jeden na całe państwo centralny fundusz rezerwowy, a to wyłącznie kosztem przedsiębiorców górniczych, którzy doń wnosić będą $^{3}/_{0}$ prct. całej płacy swoich robotników. Komisya przyjęła ten pomysł, mowca jednak nie zgadza się nań, jak i z pomiędzy samychże przedsiębiorców natychmiast odezwały się głosy przeciw niemu. Mowca wywodzi, że pomysł ten nie uleczy kas niedomagających, bo obrachunek na podstawie dat statystycznych wykazuje, że i w ten sposób pozostanie jeszcze niepokryty niedobór, który skapitalizowany reprezentuje $10^{1}/_{2}$ miliona. Oświadczając się za dyskusyą szczegółową nad projektem, który bądź co bądź stanowi wielki postęp w porównaniu z dzisiejszym stanem rzeczy, zaleca mowca jednak przeprowadzić na teraz tylko dyskusyę ogólną, bo właśnie zbierają się przedsiębiorcy górniczy na zgromadzenia, aby wypowiedzieć swe zdanie o projekcie, które potem w dyskusyi szczegółowej uwzględnić wypadnie. (*Huczne brawa* z lewicy.)

Tu zabiera głos Minister rolnictwa hr. F a l k e n h a y n, którego mowę podajemy w całości poniżej sprawozdania.

Po panu Ministrze przemówił za projektem pos. S z e p a n o w s k i. Mowca, biorąc asumpt z przerzucenia ciężaru niedoborów jednych kas brackich na drugie i ostatecznie z kas brackich na jeden centralny fundusz rezerwowy, wykazywał, ile to milionów Galicya, a szczególnie także ile to setek tysięcy sam galicyjski przemysł naftowy wydaje rocznie na wsparcie przemysłowców czeskich, morawskich i t. d.

Pos. M a u t h n e r wyznaje, że otrzymał od przedsiębiorców górniczych list, aby starał się o odroczenie obrad, bo zbiorą się dopiero w przyszłym tygodniu w Wiedniu i w Pradze, a chcieliby dorzucić swój głos na szalę uchwał Izby. Za tem też przemawia.

Pos. K r o f t a, windykując dla klubu czeskiego, mianowicie zaś dla siebie osobiście zasługę, że poruszył sprawę uregulowania spraw kas brackich, krytykuje projekt pod niejednym względem. I tak domaga się koniecznie subwencyi od państwa na rzecz uzdrowienia kas niedomagających, a nie widzi w tem prejudykatu dla przyszłej ustawy o zaopatrzeniu robotników innych gałęzi przemysłu na starość, bo subwencya ta nie będzie służyła stworzeniu nowej instytucyi, lecz chwilowemu wspomaganiu instytucyi już istniejącej. Pod względem nieskrępowanej swobody robotników górniczych jak najgorsze było urządzenie dotychczasowe, że kto przenosił się na inne miejsce, tracił swe prawa do kasy brackiej. Temu kładzie kres projekt niniejszy, i w tym względzie mowca zgadza się nań, uważając nawet za najważniejszą część reformy postanowienie, że udział robotnika w kasie brackiej będzie przekazywany innej kasie, lub jemu samemu wypłacany. Natomiast znów krytyce ujemnej poddaje mowca postanowienie projektu, że w zarządzie kasy brackiej właściciel przedsiębiorstwa górniczego musi być przewodniczącym. Chodzi o usunięcie niedowierzania, jakie panuje między robotnikami a właścicielem; takie zaś postanowienie nie dopnie tego celu, i w tym względzie projekt komisyi dopuszcza się błędu, od którego wolny był projekt rządowy i projekt Bärnreithera. To też mowca zapowiada poprawkę. Godząc się na pomysł centralnego funduszu rezerwowego, zwalcza mowca żądanie obu mowców z lewicy co do odroczenia dyskusyi szczegółowej. Właściciele przedsiębiorstw górniczych mieli dosyć czasu zastanowić się nad projektem.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi pos. B i l i ń s k i e g o, który przeważnie poświęca wywody swe obronie centralnego funduszu rezerwowego, ale obronie nie uporczywej, bo gotów zgodzić się na inny pomysł, byleby był stosowny i dawał tę samą rękojmię skutku — uchwala Izba wziąć projekt za przedmiot dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Pos. V e r g a n i składa na stole prezydyalnym wniosek o zrównanie urzędników c. k. zakładów zastawniczych pod względem dochodów z innymi urzędnikami państwa.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 30. — Następne w poniedziałek.

Mowa J. E. p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wypowiedziana w Izbie poselskiej d. 22 b. m. w dyskusyi ogólnej nad reformą kas brackich, brzmi w dosłownym przekładzie:

Wysoka Izbo! Po odczytaniu nazwisk posłów zapisanych do głosu w dyskusyi ogólnej, zamiarem moim było nie przemawiać w niej wcale, bo w obradach komisyjnych miałem sposobność poznać tych panów jako zwolenników ustawy. Jedynie okoliczność, że ostatni ustęp mowy pos. Bärnreithera przedstawia mi go jako przeciwnika ustawy, zniewala mię wypowiedzieć słów kilka w tym głównie celu, aby nie dopuścić odłożenia na nowo obrad nad tym projektem na czasy późniejsze.

Szanowny pan poseł sam powiedział, że już przed dwudziestoma laty rząd powinien był wnieść projekt taki. Za to ja naturalnie odpowiedzialny nie jestem, co wówczas się stało lub nie stało; ale odkąd ja piastuję mój urząd, pracuję nad tem, żeby projekt ten nakoniec już dostał się pod obrady wys. Izby. A oto dziś, gdy projekt przygotowany, jak żaden inny, ankietami przed wniesieniem go do Izby, ankietami zwołanemi przez komisyę Izby, rozmaitemi pracami w czasie dwuletnich obrad komisyjnych, dostaje się pod obrady plenarne — w tej oto chwili żąda się właściwie nowej ankiety, aby dowiedzieć się, co o projekcie sądzą właściciele przedsiębiorstw górniczych. Zdaje mi się, że sąd ich już złożony jest w protokołach ankiet, które już się odbyły, i że wys. Izba może z zupełnym spokojem umysłu wziąć projekt pod głosowanie, nie ściągając na siebie pozoru, jakoby przystępowała do głosowania lekkomyślnie.

O rzeczy samej szeroko mówić nie będę, bo mowa pos. Bärnreithera była w znacznej części wywodem na rzecz jego projektu, przedstawionego w komisyi, ja zaś projektu tego tutaj ani zaczepiać ani bronić nie mogę, skoro nie on jest przedmiotem obrad niniejszych.

To i owo jednak z mowy tej wyrywczo odeprzeć muszę, a mianowicie to, co szanowny pan poseł tu i owdzie o Rządzie powiedział. Nie zupełnie temi samemi słowy, ale w duchu tym samym powiedział, że Rząd nie miał odwagi silnie ująć rzeczy w ręce; powiedział bowiem, że inaczej, niż Rząd, on sam miał odwagę silną ręką rzecz pochwycić. Jest to parafraza, która mówi mniej więcej to samo. Wyznaję, że nie chcę nawet zdobywać się na tę odwagę, żeby silną dłonią ujmować istotę instytucyi, którą on, jak przyznaje, bardzo dokładnie przestudyował, bo to nie zgadzałoby się z pewnemi teoryami. Sam on powiedział, że mieliśmy pewnego razu *tabulam rasam* i odważnie rzecz pochwyciliśmy, a potem zaraz dodał, żeśmy dopuścili się bardzo wielkich błędów. I dla czegożby Rząd miał silną ręką ujmować instytucyę tak starą, aby ją zburzyć, zamiast raczej dotykać się jej łagodnie skoro można jeszcze zaprowadzić w niej ład i porządek.

To naprowadza mię na inne słowa szanownego preopinanta, w których powiedział, że nie zgadzałoby się z powagą Rządu wchodzić z przedsiębiorstwami górniczemi, jak chciał projekt rządowy, w pertraktacye co do sposobu uzdrowienia niedomadających kas brackich. Troskę o zachowanie powagi Rządu proszę bez wszystkiego pozostawić samemu Rządowi. Całkiem spokojnie wyznać mogę, że pertraktacye takie nieraz już szczęśliwie przeprowadziłem, a nie ucierpiała na tem powaga ani godność Rządu wogóle, ani w szczególności Ministerstwa rolnictwa, i jestem przekonany, że ci, na których korzyść to się stało byli z tego bardzo zadowoleni.

Ponieważ szanowny preopinant powiedział, że związek kilku kas brackich gdzieniegdzie szczęśliwie już przyszedł do skutku i że przykład ten naśladować trzeba, przeto wypada mi zwrócić uwagę, że szanowny preopinant mógł mieć na myśli tylko kasę w Hüttenbergu i tak zwaną kasę Brüx-Dux-Oberleitendorfską. Gdyby tedy ustawa przepisywała, że wszyscy przedsiębiorcy górniczy powinni tyle przyczynić się do uzdrowienia kas brackich, ile czasu swego przyczynili się właściciele kopalń w Hüttenbergu, przewyższałoby to wszystkie projektowane tu postanowienia, które szanow. preopinant nazwał drakońskiemi. Ow drugi związek zaś nic mi nie znaczy, bo wedle naszego rachunku nie jest szczęśliwy.

A dalej powiedział szan. preopinant, że Rząd bez wyłuszczenia przyczyn odmówił subwencyi skarbowej na rzecz uzdrowienia niedomagających kas brackich. Tak całkiem bez umotywowania Rząd tego nie uczynił. Rząd bowiem twierdził, że byłby to precedens, któregoby w przyszłości ominąć nie można, a który stałby się przyczyną nieskończonych pretensyj do skarbu. Ale wcale też nie potrzeba, żeby skarb przyczyniał się do uzdrowienia. Nieprawdziwe też jest twierdzenie pana preopinanta, że, jak to jego zdaniem uznano już w Niemczech, nigdy nie możnaby na przemysł nałożyć ciężaru, żeby sam ponosił koszta zaopatrzenia uniezdatnionych do pracy robotników. *Knappschafty* pruskie — u nas kasy brackie — o ile wykazują stan czynny, stanowią dowód, że przemysł może i bez subwencyi skarbowej zaopatrzyć robotników swych na starość i na wypadek uniezdatnienia. Co więcej, kasy brackie za dawnych czasów aż do naszego stulecia stanowiły dowód, że przemysł sam może troszczyć się o zaopatrzenie swych robotników. Kasy brackie wypłacały wsparcia w chorobie i w innych wypadkach, gdy tymczasem zaopatrzenie robotników uniezdatnionych do pracy ponosiły zawsze same przedsiębiorstwa górnicze. Że więc nie potrzeba, aby skarb państwa przyczyniał się do zaopatrzenia uniezdatnionych robotników, żywym dowodem tego jest byt tylu kwitnących kas brackich w przemyśle górniczym, a przedewszystkiem wymieniona tu kasa w Hüttenbergu.

Co się tyczy wielkości, organizacyi i t. d., dziś o tem wszystkiem mówić nie będę, bo w dyskusyi nad paragrafami z osobna nastręczy się sposobność pomówić o tem. Na jedno tylko radbym zwrócić uwagę. Aby jasno przedstawić, że właściwie koniecznie trzeba ściślej jeszcze zastanowić się nad rzeczą, obliczył szanowny pan preopinant niedobór z jednej, a z drugiej strony to, co się uzyska różnemi proponowanemi i projektowanemi tutaj sposobami, aby nakoniec wypowiedzieć, że właściwie projekt niniejszy nic nie czyni dla zbliżenia do siebie niedoboru z wynikłością swoich sposobów pokrycia. Ale skoro takie jest jego zdanie, pytam go: o ileż on swojemi własnemi sposobami zbliża wynikłość ich do niedoboru? Jego propozycye, które musiał przecież brać i rzeczywiście brał bardzo na seryo, pozostają co do wynikłości swej bardzo daleko po za sumami, które on sam oblicza jako wynikłość sposobów zawartych w projekcie, a więc nie mogły wywrzeć efektu, jakie wywierają sposoby projektowane. Co się tyczy zaś słów jego, że to przepis drakoński, żeby ci, którzy tyle już płacą, byli prócz tego jeszcze do płacenia pociągani, chętnie przyznaję, że to nieprzyjemnie będzie tym, których spotka. Ale wszakże prawie codzień uchwalamy coś, co dla tego lub owego znaczy, żeby płacił, a więc uchwalamy coś bardzo nieprzyjemnego dla tych, których to spotyka. To jednak nie może być nam pobudką do nieuchwalania czegoś, co jest koniecznością.

Na wszelki sposób proszę obradować dalej nad tym przedmiotem, a nie, jak *implicite* w słowach swych zażądał poseł Bärnreither, przerywać rozprawy, i w ten sposób *ad calendas graecas* odwlekać ustawę. (*Brawo, brawo, z prawicy*).

KORESPONDENCYE

Wiedeń), 23 lutego.

Telegram mój o generalnem sprawozdaniu komisyi budżetowej uzupełniam następującemi szczegółami:

Po uwzględnieniu nadzwyczajnych dochodów wylicza komisya budżetowa z drugiej strony także wydatki nadzwyczajne, jako to: 6,124.710 złr. na budowę dróg żelaznych i 976.000 złr. na budowle portowe w Tryeście, pomijając pomniejsze tegoż rodzaju pozycye. Otóż gdyby nie było owych dochodów, ale gdyby zarazem nie było tych wydatków, preliminarz, który po inne lata wedle podobnego obrachunku wykazywał tak zwany niedobór administracyjny, w tym roku przeciwnie wykazywałby przewyżkę administracyjną w ilości 6,821.869 złr.

Niepozbawione ciekawości — powiada dalej komisya — jest porównanie wszyst-

---

jakie wyglądały rzeki Poprad i Ropa, Jasie i Suchy, poprzerywane dziewiczemi lasami i zielonemi dolinami.

Zdawałoby się czarodziejski ogród duży, rozłożony na falistych wzgórzach ze swemi kląbami i strumykami, alejami i ścieżkami, domkami białemi i mostkami. Tak to wszystko, ta przestrzeń kilkunastu mil kwadratowych Galicyi, tworzyła jedną harmonijną całość.

— A gdzie Żmigród? — zapytałem, ochłonąwszy z czarodziejskiego wrażenia, bo mi pilno było do moich cyganów.

Opalony madiar stanął na koźle i końcem bata wskazał mi gdzieś daleko, jakby jeden dach, wyzierający i srebrzący się do słońca z gęstwiny lasów.

— Żmigród! tak daleko! — westchnąłem. A woźnica nas objaśniał, że Bela będzie bliżej, może między Ropianką a Łysogórą, gdzie rozstaczała się szeroka równina łąk i pastwisk.

I batem pokazał nam jakby cudny, zielony gazon rajskiego ogrodu, otoczony szpalerami grabów i świerków.

Konie odpoczywały, a my rozglądaliśmy się dokoła, niewiedząc doprawdy, czy śnimy, czy na jawie, własnemi oczami widzimy szmat Polski.

Sekai szkicował.

A ja dopytywałem się o to i owo mego woźnicy, który znał ten kawał kraju jak swoją kieszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kich zwyczajnych dochodów i wydatków preliminarza tegorocznego a wszystkich dochodów i wydatków nadzwyczajnych. Wydatki zwyczajne czynią 490,972.737 złr., dochody zwyczajne 521,821.369 złr., tak, że *in ordinario* dochody są o 30,848.632 złr. większe od wydatków. Inaczej *in extraordinario*, gdzie 49,007.478 złr. wydatków ma pokrycie tylko w 20,978.905 złr. dochodów, a więc przewyżka wydatków czyni 28,028.573 złr. Z zestawienia tych przewyżek dochodów zwyczajnych z jednej, wydatków nadzwyczajnych z drugiej strony wypływa wspomniany już rezultat ostateczny, tj. 2,820.059 złr. faktycznej przewyżki wszystkich dochodów ponad wszystkie wydatki.

Wracając do różnicy głównych sum r. 1888 a r. 1889, stwierdza komisya, że znaczną podwyżkę dochodów o przeszło 25 i pół miliona zawdzięcza się głównie reformom w dziedzinie podatków bezpośrednich i pośrednich. W obec tej podwyżki dochodów staje podwyżka wydatków o 1,453.000 złr., którą, ponieważ rozkłada się na rozdziały budżetowe, wykazujące tamtą podwyżkę dochodów, uważa komisya za nakład produkcyjny, który na przyszłość także nie bez pożytku będzie.

Komisya stwierdza następnie, że w samych wydatkach wojskowych (wraz z obroną krajową) podwyżka wynosi przeszło 6,100.000 złr., i na pewno przewiduje, iż na tem nie skończy się, lecz jeszcze w ciągu roku bieżącego wydatki wojskowe na nowo i znacznie się podwyższą wskutek nowej ustawy o sile zbrojnej, a mianowicie wskutek pomnożenia liczby wojsk w służbie czynnej i wskutek większej liczby ludzi, których wyćwiczyć wypadnie; do czego przybywa jeszcze i to, że preliminarz, o którym tu mowa, nie zawiera jeszcze kosztów zaopatrzenia obrony krajowej w broń nową. Szybki wzrost wydatków wojskowych, mimo całego uznania nieodzownej konieczności, zniewala komisyę wynurzyć życzenie, aby administracya wojskowa nie spuszczała z uwagi siły podatkowej ludności, ażeby znaczniejsze teraz dochody podatkowe nie były pochłaniane jedynie przez instytucye militarne, lecz ażeby z nich uczynić można większe niż dotychczas nakłady produktywne, na poparcie materyalnych i moralnych interesów ludności, na podźwignienie do brobytu, a więc też na podtrzymanie samejże siły podatkowej.

Po tej dygresyi, po tej odezwie do wspólnego Rządu Monarchii, który przed parlamentem nie staje, zwraca się komisya do Rządu w ściślejszem znaczeniu własnego i uznając inicyatywę jego w zreformowaniu niektórych podatków bezpośrednich i poborów pośrednich, uznając zwłaszcza tak pomyślny skutek tej reformy, wypowiada, że na tem polu niejedno jeszcze uczynić pozostaje, że mianowicie nie można już odraczać niedoszłej dotychczas rewizyi ustaw o podatkach procederowym i dochodowym, gdyż oddawna upowszechniło się przekonanie, iż ustawy te, oparte na zasadach przestarzałych, skażone ustawami o dodatkach, powinny ustąpić postanowieniom, jakich wymagają czasy teraźniejsze. Pomnożony przez racyonalną reformę dochód z podatku dochodowego powinien w pierwszym rzędzie wynagrodzić skarbowi ubytek dochodów z innych podatków uciążliwych, które albo obniżyć, albo zupełnie znieść wypada. Komisya wymienia jeszcze rogatkowe podatki spożywcze, myta, a szczególnie przestarzałe myta wodne (których w Galicyi nie ma) jako pilnie wymagające reformy.

Nakoniec zaznacza sprawozdanie generalne fakt, że okoliczności znów nie pozwoliły ułatwić się z ustawą finansową na czas, t. j. przed Nowym rokiem; wypowiada atoli nadzieję, że zgodnemu usiłowaniu Rządu i reprezentacyi ludności powiedzie się już w najbliższej przyszłości zaprowadzić w tym także względzie ład i porządek od tak dawna pożądany.

Ankieta w sprawie izb robotniczych.

Dnia 23 b. m. odbyło się w Wiedniu pierwsze posiedzenie ankiety zwołanej przez komisyę dla projektu ustawy o izbach robotniczych.

Ogółem stawiło się 25 ekspertów, między tymi czterech z Galicyi.

Przedstawiono im do rozstrzygnięcia sześć pytań.

Na pierwsze pytanie, czy projektowane Izby robotnicze nadają się ku temu, aby zaspokoić polityczne i socyalne wymagania robotników, odpowiadali eksperci po kolei, przyczem w dyskusyi brali udział także posłowie, którzy w poważnej liczbie przybyli na posiedzenie ankiety.

Z grona polskich ekspertów oświadczył nasamprzód właściciel drukarni p. Mańkowski (ze Lwowa), że izby robotnicze byłyby wtedy tylko użyteczne, gdyby robotnikom dawały sposobność do rozbioru i załatwiania spraw robotniczych i gdyby cała ich organizacya była ku temu nastrojoną

Zdaniem p. Tomkiewicza (z Tarnowa), projektowane izby robotnicze nie odpowiadają wymaganiom, gdyż w obecnym projekcie nie ma dokładnego oddzielenia pomiędzy wykształconym pomocnikiem a robotnikiem bez nauki. Cztery izby dla Galicyi są stanowczo iluzyą; najpierw z powodu rozmaitości zajęć robotników, a więc ich reprezentowania, następnie z tego powodu, że robotnicy po 50 mil nie mogą chodzić na posiedzenia.

P. Tabaczkowski ze Lwowa żądał, aby do Izby robotniczej należeli nietylko robotnicy fabryczni, ale i rolniczy, ponieważ Galicya jest krajem rolniczym.

P. Stasiński z Krakowa oświadczył się w ogóle za najobszerniejszem równouprawnieniem robotników.

Na drugie pytanie co do liczby członków Izb, wszyscy eksperci wypowiedzieli życzenie, aby liczba ta była ile możności jak największą.

Dla Galicyi zażądał p. Mańkowski zaprowadzenia Izb robotniczych we Lwowie, Krakowie, Brodach, Tarnopolu, Drohobyczu, Słobodzie rungurskiej i w Kołomyi.

Obszerną dyskusyę wywołało trzecie pytanie, mianowicie: „którzy robotnicy mają mieć prawo wyboru do Izb?“

Przeważna część mowców żądała, ażeby czynne prawo wyboru miał każdy robotnik z ukończonym 21 rokiem życia, a bierne z ukończonym 24 rokiem życia.

Lwowscy delegaci żądali przy tej sposobności jeszcze raz rozszerzenia ustawy i na robotników wiejskich. Czesi zaś i na robotników zajętych przy przemyśle domowym.

Nad pytaniem czwartem, jakby należało urządzić grupowanie według kategoryj zawodowych, powstała dłuższa dyskusya, po której bez rezultatu przerwano obrady. Dalszy ich ciąg odbędzie się dzisiaj wieczorem.

Dla delegatów polskich działał jako tłumacz dep. Szczepanowski.

Z Pesztu.

(Nowa ustawa wojskowa.)

Oświadczenie p. Tiszy, złożone przed głosowaniem nad paragrafem 14tym ustawy wojskowej wywarło powszechnie bardzo dobre wrażenie. Przypominamy, iż prezes gabinetu zaznaczył w formie uroczystej, że dopóki posiada zaufanie Korony i poparcie legalnej większości parlamentarnej, dopóty nie przyłoży ręki do wytworzenia niebezpiecznego precedensu, jakoby Rząd był gotów ustąpić ze swego stanowiska li dla tego, iż tak sobie życzy mniejszość terorystyczna, poparta ulicznemi hałaśliwemi demonstracyami.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ruch uliczny ożywi się znowu, gdy w izbie stanie na porządku dziennym paragraf 25ty ustawy o egzaminach na oficerów.

Dodać jeszcze należy, iż zgodnie z ostatniemi oświadczeniami ministra Fejervary'ego w klubie partyi liberalnej, donoszą półoficyalnie, że w nowych instrukcyach dla wykształcenia oficerów rezerwowych główny nacisk ma być położony na praktyczne, nie zaś na teoretyczne wykształcenie. Stosownie też do tego ma być materyał naukowy do połowy zredukowany, a nawet i co do tego zredukowanego materyału mają być wymagania obniżone; przy egzaminach będzie rozstrzygającem ogólne wrażenie. Kierownikami korpusów oficerskich będą starsi oficerowie, którzy dają większą rękojmię, iż jednoroczni traktowani będą odpowiednio do swego przyszłego zawodu oficerskiego.

Z Berlina.

(Projekt małżeński. — Katoliccy i protestanccy duchowni. — Ze sprawozdania komisyi kolonizacyjnej.)

W dziennikach berlińskich utrzymuje się pogłoska o projekcie małżeńskim księcia Karola Szwedzkiego (urodzonego r. 1861) z księżniczką Wiktoryą, siostrą cesarza, urodzoną r. 1856, która przez czas jakiś była poczytywaną za przyszłą małżonkę ks. Aleksandra Battenberga. Książę poznał księżniczkę podczas wielkich manewrów niemieckich w r. 1886. Jest on trzecim z rzędu synem króla Oskara.

W roku zeszłym postanowiono, iż minimum dochodów duchownych ma wynosić u katolików 1800 marek, a u protestantów 2400. Katoliccy księża mieli więc już z góry i to bez najmniejszego powodu otrzymać o $^1/_4$ mniej. Obecnie stało się jeszcze gorzej. Oto w komisyi budżetowej uchwalono, ażeby z biegiem lat podwyższono dochody protestanckich duchownych na 3600 marek, a katolickich na 2400 marek. Katoliccy duchowni mają więc o $^1/_3$ mniej dochodu pobierać, niż protestanccy. Według uchwały komisyjnej otrzyma zatem każdy młody pastor protestancki odrazu tyle, ile duchowni katoliccy po 25 latach. Baron Huene żądał, ażeby dochody katolickich duchownych zwiększono do 2700 marek, a protestanckich zmniejszono do 3200 marek, jeżeli w ogóle musi już istnieć jakakolwiek różnica. Ale wniosek ten odrzucono, i to głównie wskutek odmownej postawy rządu królewskiego.

W reskrypcie cesarskiem powołującym kapitana Wissmana na urząd komisarza cesarskiego powiedziano:

Rozkazujemy kapitanowi Wissmanowi i udzielamy mu niniejszem pełnomocnictwa do występowania w charakterze naszego komisarza we wschodniej Afryce stosownie do wskazówek, jakich mu udzieli kanclerz.

Kapitan Wissman na mocy traktatu z 28 kwietnia 1888 ma prawo w posiadłościach będących w administracyi wschodnio-afrykańskiego niemieckiego Towarzystwa sułtanatu zanzibarskiego oraz w terytoryach znajdujących się w sąsiedztwie stałego lądu, wydawać potrzebne rozporządzenia do zwalczania handlu niewolników i ku ochronie niemieckich interesów. Dla przywrócenia i utrzymania spokoju i porządku w odnośnych dzielnicach ma kapitan Wissmann użyć wszystkich przysługujących mu środków na mocy prawa z 2 lutego r. b.

W instrukcyi danej Wissmannowi przez kanclerza na dniu 12 bm. powiedziano, że ma unikać mięszania się w interesa wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa, mianowicie w administracyę ceł, ale ma mieć nadzór nad Towarzystwem i prawo zmiany jego rozporządzeń.

Rząd niemiecki zażąda podobno, jak donoszą berlińskie dzienniki, ukarania Amerykanina Kleina, który dowodził w bitwie na Samoa przeciw niemieckim marynarzom. Władze niemieckie chciały aresztować Kleina, ale zbiegł on na amerykański okręt, którego kapitan odmówił wydania go. Następnie wyjechał Klein na parowcu do San Francisco.

Kölnische Ztg. otrzymuje skutkiem tego prywatny telegram z Berlina, wedle którego Rząd niemiecki po przybyciu Kleina, do San Francisco a tem samem po powrocie jego pod jurysdykcyą Zjednoczonych Stanów, zażąda od amerykańskiego rządu aresztowania go i ukarania. Rząd amerykański będzie miał teraz najlepszą sposobność — tak pisze półurzędowy organ — udowodnienia swej skłonności do wymiaru sprawiedliwości na swym obywatelu, który go tak haniebnie skompromitował.

W uzupełnieniu szczegółów odnoszących się do działalności komisyi kolonizacyjnej w W. Księstwie Poznańskiem i Prusiech zachodnich, o czem była wzmianka w ostatniej korespondencyi poznańskiej przedłożył rząd sejmowi pruskiemu daty co do pochodzenia kolonistów. W roku ubiegłym z liczby zgłaszających się do komisyi było 193 z Prus Zachodnich, 171 z Księstwa Poznańskiego, 65 ze Szlązka, 39 z Brandenburgii, 32 z Pomorza, 22 z Prus Wschodnich, 17 z Westfalii, 15 z Nadreńskiej prowincyi, 12 z Hanoweru i księstwa heskiego, 7 z Szlezwigu i 5 z Saksonii. Prócz tego z krajów niepruskich zgłosiło się 11 kolonistów a w tem z Rossyi 4. Co do religii, to było 561 protestantów, 28 katolików, 3 menonitów i 1 żyd. Z katolików więcej niż połowa pochodziła ze Szlązka.

Uwaga dołączona do tych dat poucza, że obecnie jeszcze toczą się układy z mniej więcej 50 osadnikami pochodzenia szwabskiego, których komisya, jako wypróbowanych kolonistów, na północ przesiedlić pragnie.

Niemieckie sprawy kolonialne.

Kolonialnej polityce niemieckiej nie przyświeca szczęśliwa gwiazda. Jeszcze nie przebrzmiały wieści o niepowodzeniach w koloniach wschodnio-afrykańskich, a już pewne relacye stwierdzają, że w dzierżawach niemieckich w zachodnio-południowej Afryce nie lepiej się dzieje. W tych dniach „Niemieckie Towarzystwo kolonialne dla Afryki zachodniej“ zebrało się w Berlinie, celem wysłuchania sprawozdania zarządu z działalności podczas ostatniego roku. Wiadomo, że widoki olbrzymich korzyści z odkrytych kopalń złota zachęciły Towarzystwo do energiczniejszej działalności, a cesarski komisarz przebył czas dłuższy w owych stronach, celem prawnego unormowania sprawy wydobywania złota. Towarzystwo na własną rękę zamianowało władzę górniczą dla krainy Damara, wyznaczyło 75.000 marek na sformowanie oddziału bezpieczeństwa i wytworzyło z swego łona nowe towarzystwo kopalni złota, pod nazwą: *Goldsyndikat.*

Dnia 25-go marca 1888 r ukazało się rozporządzenie cesarskie w sprawie kopania złota, a pod koniec tegoż miesiąca udał się komisarz cesarski wraz z urzędnikami wzmiankowanego syndykatu do Afryki zachodnio-południowej. Od tej chwili rok już blisko upłynął a rezultat całej operacyi równa się zeru Prawie wszystko, co wówczas zdziałano, dziś jest w stadyum upadku.

Z relacyj, złożonych na owem zebraniu, wynika, iż „władza górnicza“ już nie funkcyonuje, że członek jej, asesor Freelinghaus, wespół z innymi Niemcami, cofnął się ku wybrzeżom po wybuchu powstania między krajowcami, że wreszcie inny jej członek, Duft, obecnie już bawi w Berlinie, zerwawszy wszelkie z Towarzystwem stosunki. Po bliższem zbadaniu stanu rzeczy, utworzenie oddziału bezpieczeństwa okazało się niemożliwem. To też na posiedzeniu objawili uczestnicy szczerą chęć sprzedania nabytych obszarów, naturalnie pod warunkiem, że się znajdzie nabywca. Nawet rozporządzenie, dotyczące produkcyi złota, uznano za niewłaściwe. Zarząd Towarzystwa złożył w końcu deklaracyę, iż Towarzystwo dla zmiany stanu rzeczy w zachodnio-południowej Afryce nic z swej strony nie uczyni, a natomiast zwrócił się z zapytaniem do komisarza wydziału spraw zagranicznych Rzeszy, tajnego radcy legacyjnego dr. Krauela, co państwo w tej mierze przedsięwziąć zamyśla. Odpowiedź komisarza brzmiała, iż żadnych objaśnień dać nie może. Bez rezultatu więc, bez powzięcia jakiejkolwiek uchwały, zakończyły się obrady.

Nowy gabinet francuski.

Dnia 21 b. m. wieczór został nakoniec po tygodniu utworzony gabinet, który nazwany został wystawowym, chociaż odpowiedniejszą byłaby dlań nazwa „gabinetu konieczności politycznej“, ponieważ sytuacya obecna we Francyi nie pozwalała na postawienie ministerstwa z wybitniejszym charakterem politycznym.

Zasiada w nim czterech byłych prezydentów gabinetowych i czterech byłych ministrów. Dwóch tylko weszło do gabinetu zupełnie nowych ludzi, p. Thevenet, minister sprawiedliwości i Yves Guyot minister robót publicznych.

Podajemy tu kilka rysów biograficznych członków nowego gabinetu.

Adolf Tirard, który przyjął prezydyum oraz tekę ministra handlu, urodzony w roku 1826, był początkowo agentem towarów złotniczych. Rozpoczął swoją karyerę polityczną podczas oblężenia Paryża, jako mer drugiego okręgu. 25go marca 1871 r. Tirard, został wybrany członkiem komuny, lecz niezwłocznie potem podał się do dymisyi. W wersalskiem zebraniu narodowem reprezentował on stolicę, póki nie został powołany do senatu. W gabinecie Duclerc (1882) Tirard spełniał urząd ministra finansów, w gabinecie Freycineta zaś (1882) urząd ministra handlu. — Od grudnia 1887 r. do kwietnia 1888 r. był Tirard prezesem gabinetu oraz ministrem skarbu.

Minister spraw wewnętrznych Constans, urodzony w 1833 r., był niegdyś profesorem prawa, oraz reprezentuje już przez długi szereg lat w Izbie deputowanych departament Haute Garonne. Constans był już raz ministrem spraw wewnętrznych, mianowicie za czasów gabinetu Ferryego, później zaś sprawował urząd gubernatora indyjskiego.

W nowym gabinecie postawić można p. Constans na równi z p. Freycinet co do zdolności, a co do wpływu jest on niewątpliwie najwybitniejszą osobistością. W swoim czasie czyniono mu w braku innych zarzutów i ten, że prywatne jego interesa są zawikłane. W rzeczywistości jednak p. Constans posiada w Izbie wpływ wielki i to właśnie na niezawisłych członków Izby. Wielokrotnie już dowiódł, iż posiada niezwykłą energię i wielką przenikliwość polityczną. Jako organizator w chwilach najtrudniejszych, w czasie wyborów jest Constans znany ze swojej zręczności. Jako taktyk parlamentarny góruje także nad wielu innymi. W chwili zatem, jak obecna, nie można było zrobić lepszego wyboru. Na stanowisku spraw wewnętrznych może p. Constans oddać nie tylko gabinetowi ale i krajowi wielkie usługi.

Rouvier, minister skarbu, nie jest nową osobistością na widnokręgu politycznym, na którym się pojawił 4go września 1870 r. jako generalny sekretarz mera Marsylii oraz jako przedstawiciel departamentu Alpes Maritimes. Urodzony w r. 1837, uważany jest za najwybitniejszą powagę finansową teraźniejszej Francyi. Gambetta wybrał go był na ministra handlu w tak zwanem *Grand ministère.* W r. 1887 Rouvier sam utworzył gabinet, w którym objął prezydyum oraz tekę finansów. Kilkakrotnie przewodniczył komisyi budżetowej, a w ostatnich czasach był prezesem *Union des gauches.*

Minister oświaty, Fallières, urodzony w roku 1841, zajmował się adwokaturą do r. 1876, w którym obrany został na deputowanego departamentu Lot-et-Garonne. Fallières obecnie po raz szósty urzęduje jako minister. Dwakroć należał do gabinetu Duclerca, jako minister spraw wewnętrznych. Później utworzył sam gabinet, który jednak nie trwał długo, poczem w r. 1887 wstąpił jako szef sprawiedliwości do gabinetu Tirarda.

Senator Faye, któremu obecnie przypada w udziale teka ministra rolnictwa, pierwotnie był adwokatem oraz merem miasta swego rodzinnego, Marmande. Od roku 1871 jest członkiem parlamentu, przyczem był też i kwestorem Izby deputowanych. W r. 1876 Faye należał chwilowo do ministeryum w charakterze podsekretarza stanu spraw wewnętrznych. Obecnie był senator Faye radcą przy *Cour des comptes*.

De Freycinet jest już osobistością tak znaną, iż pewnie zbytecznem byłoby rozwijać całą jego przeszłość polityczną. Działalność jego podczas wojny w roku 1870/71, jako ministra spraw zewnętrznych oraz jako prezesa rady ministrów, jest dobrze znaną. Po dłuższej pauzie senator Freycinet wstąpił znów w kwietniu zeszłego roku jako minister wojny do gabinetu Floqueta. W departamencie tym, do zarządzania którym szczególnie jest uzdolniony ze względu na zamiłowanie oraz na zawód swój, jako inżynier, zyskał sobie podobno tak wielką sympatyę, iż armia sama życzy sobie pozostawienia go nadal, chociaż cywilisty, na czele wydziału wojny.

Nowy minister sprawiedliwości, p. Thévenet, jest jednym z przedstawicieli umiarkowanego stronnictwa departamentu Rhône. Dnia 14 b. m. głosował on za odroczeniem rewizyi konstytucyi.

Yves Guyot, mający kierować ministerstwem robót publicznych, jest deputowanym miasta Paryża, a zatem radykalnym. Guyot jest przytem ekonomistą, zajmującym się szczególnie kwestyą robotniczą.

Admirał Jaurès, który objął teraz zarząd nad ministerstwem marynarki, dawniej był deputowanym departamentu Tarn, od r. 1875 zaś jest senatorem. Podczas wojny w r. 1870/71 odznaczał się również dobrze na lądzie, jak dawniej i później na morzu. Jaurès, który był też ambasadorem w Madrycie oraz częstokroć prowadził dowództwo nad flotą, należał zawsze do umiarkowanego stronnictwa republikańskiego.

D. 22b. m. mianowany został także minister spraw zagranicznych, którego wybór był najtrudniejszy, jak wiemy z doniesień i ofert, robionych przez prezydenta gabinetu dyplomatom na stanowiskach ambasadorów francuskich. Wybór padł ostatecznie na p. Spullera, jednego z przyjaciół Gambetty, znanego publicystę i byłego ministra oświecenia.

Eugeniusz Spuller urodził się w r 1835 w Seurre w depart. Côte-d'Or. Studyował prawo w Dijon, poczem równocześnie z Gambettą przybył do Paryża i rozpoczął zawód jurysty. Wkrótce jednak poświęcił się Spuller wyłącznie publicystyce, artykuły swoje ogłaszał w rozmaitych dziennikach, jak *Nain Jaune*, *Journal de Paris*, *Revue Politique* i t. d. Jeszcze za cesarstwa rozpoczął Spuller działalność swoją na polu politycznem i jego to głównie agitacya była przyczyną, że w r. 1869 wybrany został w Paryżu Bancel a nie Emil Ollivier. Rok 1870 otworzył Spullerowi szerszą widownię działania. On to razem z Gambettą opuścił balonem Paryż oblężony, ażeby w Tours i Bordeaux zorganizować opór prowincyi. W r. 1871 założył dziennik *République Française* i odtąd był już stałym przyjacielem Gambetty aż do jego śmierci. Po roku 1877 został Spuller wybrany do senatu, którego jest jednym z poważniejszych przedstawicieli. W tak zwanem „wielkiem ministerstwie" pełnił obowiązki podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Po śmierci Gambetty przyłączył się Spuller do przyjaciół Ferryego, w którego gabinecie piastował tekę ministra oświecenia. Spuller jest nie tylko znanym i znakomitym publicystą, ale oraz umiarkowanym i przezornym mężem stanu i przewidują, że urzędowanie jego może poprawić stosunek Francyi względem mocarstw zagranicznych. W gabinecie nowym zasiada więc wielu zdolnych ludzi i twierdzą, że gdyby prezydent republiki był także prezydyum powierzył zdolnemu oportuniście, miałoby ministerstwo charakter umiarkowanego, ale poważnego i zdolnościami górującego gabinetu.

KRONIKA

Lwów 25 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Czerniawa, w powiecie mościskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Zamieć śnieżna**, która ponowiła się od wczoraj po południa i trwa do chwili, kiedy piszemy te słowa, spowodowała nowe trudności w komunikacyi kolejowej, która wczoraj rano na wszystkich prawie liniach już została była przywrócona. Pocztę krakowsko-wiedeńską odebraliśmy dziś z kilkogodzinnem spóźnieniem.

Z kolei Karola Ludwika doniesiono nam wczoraj rano, że przeszkody w ruchu między Przemyślem, Lwowem i Brodami zostały usunięte i odbywa się ruch wszystkich pociągów tak osobowych jak towarowych na całej linii Kraków - Lwów - Brody normalnie. Linie Krasne-Podwołoczyska, tudzież Jarosław-Sokal i Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie pozostają jeszcze zamknięte.

Dyrekcya ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej doniosła nam wczoraj, że ruch pomiędzy Lwowem a Stanisławowem został z d. 24 b. m. przywrócony, natomiast jest przerwany na szlaku kolei Hliboka-Berhomet, na Bukowinie. — Dziś donosi nam taż dyrekcya, że przerwany jest również z dniem dzisiejszym ruch pociągów na kolejach lokalnych bukowińskich Czerniowce-Nowosielica i Hatna-Kimpolung.

Z kolei Państwowych doniesiono nam wczoraj, że ruch pociągów na szlaku między Lwowem a Stryjem wznowiony został pociągiem nr. 814; między Chyrowem a Stryjem pociągiem nr. 114, zaś między Stryjem a Stanisławowem pociągiem nr. 111. Dalej wznowiony został wczoraj ruch pociągów między Stryjem a Ławocznem pociągiem nr. 851 i między Zagórzem a Mezö-Laborcz pociągiem nr. 124; natomiast wstrzymany był aż do odwołania ruch pociągów między Jasłem a Sanokiem. — Dziś zaś donosi nam dyrekcya ruchu kolei państwowych, że wstrzymany jest wszelki ruch pociągów na szlaku Stanisławów-Husiatyn.

— **Dr. Stanisław Orłowski** wpisany został na listę adwokatów, z siedzibą w Borszczowie.

(*m*) **Walne zgromadzenie** członków rozmaitych Towarzystw tutejszych były zapowiedziane na dzień wczorajszy i to równocześnie na jedną i tę samą godzinę. Skutek był taki, że zgromadzenia niektórych Towarzystw nie mogły się odbyć dla braku kompletu, albowiem do Towarzystw tych należą przeważnie jedni i ci sami członkowie, którzy równocześnie nie mogli być obecnymi w dwóch rozmaitych miejscach. I tak zapowiedziane na godzinę 3 z południa zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Towarzystwa „Rodzina", nie przyszło do skutku, zebrało się bowiem nieliczne grono osób; musiano więc odłożyć zgromadzenie do następnej niedzieli, d. 3 marca. Na tę samą godzinę było zapowiedziane także zgromadzenie Towarzystwa muzycznego „Harmonii" i dwunastki spiewackiej, „Echo". Co do „Harmonii", zebrało się tylko kilku członków, należących do wydziału, tak, że przewodniczący, dr. Roszkowski, po upływie godziny, strawionej na bezskutecznem oczekiwaniu zebrania się kompletu, był zniewolony zwołać następne posiedzenie na d. 10 marca; odbędzie się ono w sali ratusowej. Toż samo na godzinę 3 z południa były zwołane zgromadzenia Towarzystwa weterynarzy i Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej. „Sokoły" stawili się punktualnie do apelu. Ze sprawozdania rachunkowego za r. z. dowiedzieliśmy się, że dochody Towarzystwa wynosiły 2016 zł, rozchody zaś 1143 zł., pozostała więc gotówka na r. b. 873 zł. Fundusz zaopatrzenia, przeznaczony dla strażaków, którzy w służbie stracili zdrowie, lub dla rodzin po strażakach, którzy przy gaszeniu pożaru postradali życie, wynosi 4245 zł. Towarzystwo liczy obecnie 21 członków honorowych, 58 wspierających i utrzymuje korpus z 74 strażaków. Inwentarz w przyborach wraz z biblioteką przedstawia wartość 2961 zł. Gmina m. Lwowa subwencyonuje Towarzystwo kwotą 600 zł., a krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń kwotą 500 zł.

Przed południem odbyło się wczoraj naukowe zgromadzenie Towarzystwa weterynarzy i poufne zgromadzenie członków Związkowej drukarni.

Przedwczoraj po południu, pod przewodnictwem ks. Odelgiewicza, odbyło się zgromadzenie członków Towarzystwa św. Józefa z Arymatei. Ze sprawozdania za r. z., odczytanego przez p. Szczepańskiego, dowiedzieliśmy się, że kosztem Towarzystwa pogrzebano w r z. 648 ubogich zmarłych bez różnicy wyznania. Dochody wynosiły 3710, rozchody 2477 zł., pozostało na r. b. 1232 zł. Subwencya Wydziału krajowego wynosiła 500, gminy m. Lwowa 200, gal. kasy oszczędności 100 zł. Na cmentarzach zebrano 187 zł; wkładki członków wynosiły 1403 zł.; 604 pogrzebów kosztowało 1278 zł. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielono zarządowi absolutoryum i wybrano kasyerem Towarzystwo p. M. Thulliego.

— **Stypendyum** imienia towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie o rocznych 120 zł., nadał wydział powyższego Towarzystwa Abrahamowi Wegmanowi, słuchaczowi IV roku wydziału budowy machin w szkole politechnicznej lwowskiej.

— **Ślub**. W kościele św. Mikołaja odbył się dnia 23 b. m. ślub panny Maryi Zamorskiej, córki literata i redaktora „Ogniska domowego" Bronisława Zamorskiego i Teodozyi z Matlachowskich, z p. Albertem Kordeckim, c. k. porucznikiem. Młodej parze udzielił błogosławieństwa kościelnego ks. kanonik Odelgiewicz, na chórze zaś odśpiewało Towarzystwo „Lutnia" wzniosłe *Veni Creator*. Od ołtarza odprowadzili pannę młodą jubilat poeta Karol Brzozowski i kurator Henryk hr. Skarbek.

— **Dyrekcya zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych** w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie, na które Reprezentacya lwowska wysłała jako delegatów kuratora hr. Skarbka i prof. dr. Cwiklińskiego.

— **Wieczór z tańcami**, mający się odbyć 2 marca, na rzecz „Czytelni Akademickiej", zainteresował całą inteligencyę naszego miasta. Porządki tańców, nader gustowne i eleganckie, wyszły z pracowni tutejszej p. Kuczabińskiego. Odznaki dla gospodyń (nowość a w każdym razie rzecz dawno niepraktykowana) przygotowuje ruchliwa firma pani Teodorowicz Gdy się doda, że przygrywać będzie kapela wojskowa pod kierownictwem ulubieńca publiczności lwowskiej p. Forki, że tańce, przez tegoż przygotowane, mogą zaspokoić najwybredniejsze ucho, mamy pięknie zapowiadającą się zabawę, która godnie zakończy tegoroczny karnawał.

= **Ogień kominowy** powstał onegdaj w opróżnionym domu pod l. 10 przy ulicy Kazimierzowskiej z tej przyczyny, że jakiś włóczęga zakradłszy się tam dla przenocowania, zapalił szmaty, które były w otworze kominowym nagromadzone. Ogień ugaszono w zarodzie.

= **Podejrzana własność.** Policya zakwestyonowała damskie futro z lisów rossyjskich, pochodzące z jakiejś kradzieży, przed rokiem popełnionej.

= **Śmierć w hotelu.** Wojciech Superlak, czeladnik piekarski, rodem z Zubrzy, liczący lat 32, bezżenny, znany opój, przyszedłszy tej nocy z towarzyszką na nocleg do hotelu pod l. 25 przy ulicy Kazimierzowskiej, zmarł tamże nagle, według orzeczenia lekarza miejskiego dr. Tatarczuka, na apopleksyę. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 25 lutego 1889. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny przez całą różę, bo od SW przez E do W, niebo w części zamglone a powietrze wilgotne i niespokojne.

Średnia temperatura doby sobotniej była —7 4°C, niedzielnej —6·4 C, najwyższa w sobotę w południe —2 0°C, najniższa w niedzielę nad ranem —13·8 C.

Opad z nocy z piątku na sobotę wynosi 58 mm., w sobotę opadu wcale nie było, dopiero w niedzielę począł polatywać śnieg zrazu nieznacznie, wieczorem i w nocy silniej; opad łączny wynosi 11·5 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się Prusiech; zwyżka 780 do 775 w Norwegii; zniżka drugorzędna w Rumelii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 753 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 25 lutego b. r.: Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej strony, niebo zamglone a powietrze wilgotne i niespokojne; śnieg zamieć. Średnia temperatura doby około —6 C.

— **Jubileusz pułkowy** Pułk 57 piechoty księcia Sachsen-Coburg-Saalfeld, uzupełniający się w okręgu Tarnowa, a stojący obecnie w Krakowie załogą w koszarach na Piasku, będzie obchodził w bieżącym r. dwóchsetletni jubileusz swego istnienia. Pułk ten nosił od roku 1850 do 1857 nazwę pułku księcia Jabłonowskiego. Utworzony został za panowania cesarza Leopolda I, w dniu 9 kwietnia 1689 r. i odtąd bez przerwy prawie dzielił dobrą i złą dolę armii austryackiej. W roku 1794 dostarczyła Galicya po raz pierwszy pułkowi rekrutów, któremu jako okręg uzupełniający przeznaczono okolicę miasta Tarnowa. Obecny komendant tego pułku, pułkownik Jan Arthold, chcąc żołnierzy obznajomić przy tej sposobności z dziejami pułku, skreślił krótko lecz treściwie jego historyę, polecając następnie przetłómaczenie tejże jednorocznemu ochotnikowi Fiszerowi, celem ogłoszenia jej drukiem. W przedmowie do żołnierzy, na początku broszurki zamieszczonej znajduje się między innemi ustęp: „W ten sposób z historyi pułku wszyscy poznają cnoty żołnierza Polaka, jego miłość i nienaruszoną wierność dla domu panującego i t d." Broszurkę tę otrzymali za darmo wszyscy rezerwiści, którzy w bieżącym miesiącu ćwiczenia odbywali, osoby zaś inne, któreby sobie tego życzyły, mogą ją nabyć w kancelaryi pułkowej. W ostatnich czasach, czwarty batalion tego pułku walczył w dniu 27 czerwca 1866 pod Oświęcimem. reszta zaś pułku brała czynny udział w bitwie pod Königgrätz w dniu 3 lipca 1866 r., gdzie pułk stracił 15 oficerów i 355 szeregowców, miał zaś rannych 26 oficerow i 727 szeregowców; a jako odznakę waleczności przyznano mu od tego czasu prawo używania żółtej chorągwi zamiast dotychczas używanego białego sztandaru. — Kapitan Rischka, po bohaterskiej śmierci, jaką znalazł przy obronie dworca w Oświęcimie, został po śmierci przez Sąd wojenny ozdobiony orderem Żelaznej korony. Właściwa uroczystość jubileuszowa, na którą zostaną zaproszeni wszyscy oficerowie którzy kiedykolwiek w tym pułku służyli, odbędzie się prawdopodobnie w lipcu r. b., a program tejże zostanie później ułożony

— **Do Rady powiatowej** ropczyckiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy gmin wiejskich, wybrany został gospodarz Walenty Kocoń z Wiercan; zaś z grupy gmin miejskich Teofil Wiśniewski, dzierżawca dóbr i przełożony obszaru dworskiego.

— **Regulacya ulic Lwowa.** Czytamy w *Czasie*: „W celu skutecznego poparcia sprawy regulacyi miasta i ożywienia ruchu budowlanego, udała się Reprezentacya m. Lwowa z prośbą do Ministerstwa skarbu o pomoc państwową, a to w formie wydania ustawy, mocą której gmachy, powstałe na miejscu zburzonych domów w celu regulacyi i rozszerzenia ulic, byłyby zwolnione od opłacania podatku domowego. Żądania Rady miejskiej poszły — przyznać trzeba — nieco za daleko; określały bowiem to uwolnienie na lat 30 dla wszystkich domów, któreby na miejscu zburzonych powstały w ciągu lat pięciu od terminu mocy obowiązującej odnośnej ustawy.

„Ministerstwo skarbu, zawsze chętnie spieszące z poparciem dla każdej pożytecznej sprawy, wzięło, jak się dowiadujemy, tę kwestyę pod ścisłą rozwagę i jest gotowe poczynić starania celem wyjednania dla budowli powyżej określonych, a mających znaczenie dla stosunków sanitarnych miasta, dalej idące uwzględnienie, niż to, które przyznaje ustawa z r. 1880, uwalniająca nowe budowle na lat 12 od podatku.

„Główny nacisk kładzie Ministerstwo skarbu na polepszenie opłakanych stosunków hygienicznych we Lwowie, które wskutek regulacyi i nowych, lepiej pod względem sanitarnym urządzonych domów, mają doznać pomyślnej zmiany. Na tym motywie opierała się Rada miejska w swem podaniu; dla zbadania wszakże stanu rzeczy pod tym względem ma być niebawem z polecenia Ministerstwa złożoną komisya z przedstawicieli Namiestnictwa, krajowej Dyrekcyi skarbu, Wydziału krajowego i Rady miejskiej Komisya ta zajmie się przedewszystkiem zbadaniem tej okoliczności, czy przedsięwzięcie regulacyi i przebudowywanie domów ze względów sanitarnych odpowiada rzeczywiście interesowi publicznemu, a w razie twierdzącym ma dokładnie określić części miasta, wymagające sanacyi, t. z. rejon sanacyjny i oznaczyć istniejące tam obecnie budynki".

— **Sieńkiewicz w niebezpieczeństwie.** *Kur. Codz.* opowiada o fatalnej przygodzie, która spotkała autora „Potopu" podczas niedawnego pobytu jego w Zakopanem, zkąd już powrócił do Warszawy. Sienkiewicz, zapalony myśliwy, w ostatnich dniach swego pobytu w naszych górach, wziąwszy oddawna nie używany sztucer, wyruszył zabawić się strzelaniem do celu i wprawić rękę do ciężkiej broni. Po kilku celnych strzałach, nabija sztucer na nowo zmierza się i pociąga cyngiel; jednocześnie jednak z odgłosem wystrzału, uczuł silne szarpnięcie w ręku, a w oczach dotkliwy ból, który mu nie pozwalał spojrzeć, co się stało... Po kilku chwilach dopiero otworzył oczy i zobaczył, że z całego sztucera w ręku pozostała mu tylko kolba z potrzaskanem łożyskiem, a wystrzał wyrwał lufę i rozsadził obsadę. Wypadek, który mógł się zakończyć ciężkiem kalectwem, urwaniem palców, lub ślepotą, na szczęście nie pozostawił innego śladu oprócz maleńkiej ranki na czole. Nawet i dwaj towarzysze stojący obok niego w chwili strzału nie ponieśli najmniejszego szwanku. Cieszymy się serdecznie z tak szczęśliwego zakończenia fatalnego wypadku.

— **Konkurs rysunkowy**. Redakcya warszawskiego „Tygodnika ilustrowanego" ogłasza konkurs na rysunki rodzajowe z tematów miejskich lub wiejskich. Każdy z pp. malarzy, pragnących uczestniczyć w konkursie, zechce dostarczyć jeden rysunek obranej treści, albo też dwa, z obu tematów po jednym. Rysunki mają być wykonane do trawienia, rozmiarów jednej stronicy „Tygodnika". Termin nadsyłania 15 kwietnia b. r. Rysunki nie powinny mieć podpisu, lecz zawierać przy sobie kopertę zamkniętą z nazwiskiem autora wewnątrz, a godłem zewnątrz, powtórzonem na samym rysunku. Z pomiędzy nadesłanych utworów, redakcya, łącznie z kierownikiem artystycznym „Tygodnika" p. Miłoszem Kotarbińskim, przy współdziałaniu zaproszonych pp. Leopolda Horowitza i wiceprezesa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych Lucyana Wrotnowskiego, wybierze kilka do wytrawienia i umieszczenia w swem piśmie, aby publiczność w sposób już znany z poprzednich konkursów, wybrała dwa rysunki do nagrody większością głosów. Pierwsza nagroda wynosi 100 rubli, druga 50 rubli, oprócz zwykłego honoraryum, które będzie wypłacone i za inne rysunki konsursowe, zamieszczone na kartach „Tygodnika".

† **Dr. Ludwik Kadyi**, emer. radca Namiestnictwa i starosta zmarł we Lwowie w 70 roku życia. Był to zacny i prawy urzędnik i obywatel, który dobrą pamięć i niejedną po sobie zostawił zasługę. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godz. 3 po południu.

— **Pożar szpitala**. Przed kilku dniami Madryt był widownią strasznej katastrofy. Spłonął doszczętnie niemal szpital wojskowy,

położony w dzielnicy Argüelles. Ogień wszczął się w nocy. Pensyonarze pogrążeni byli we śnie, gdy nagle rozległ się rozpaczliwy okrzyk: „gore!“ Dzięki owej dziwnej, nadzwyczajnej sile i energii, która owłada najsłabszymi nawet gdy chodzi o ratowanie życia, na to groźne hasło chorzy w jednej chwili znaleźli się na nogach, paralitycy nawet czołgali się po ziemi, a wszyscy tłoczyli się na schody, ogarnięte już przez płomienie. Szpital znajduje się niedaleko od koszar Montague. Przed wezwaniem straży ogniowej, żołnierze udali się o pomoc do swych towarzyszy, którzy też pospieszyli natychmiast z ratunkiem. W Madrycie jest zwyczaj, w razie pożaru uderzeć we dzwony we wszystkich kościołach. Kto zdąży pierwszy na miejsce katastrofy, ma prawo do nagrody, wynoszącej 200 franków. To też zawsze wyprzedzają straż ogniową tłumy ludzi. I w tym wypadku ze wszystkich stron nadbiegli żołnierze, policyanci, robotnicy, bliżsi sąsiedzi. Chorych podawano sobie z rąk do rąk. W mniej niż godzinę, zdołano uratować czterystu pensyonarzy szpitala. Mniej chorzy, zapominając o swych cierpieniach, wyskakiwali z okien pierwszego piętra i powiększali szeregi niosących pomoc. Grozy dodawała jeszcze śnieżna zawieja. Szkody są wielkie, liczba poparzonych i tych, których życie, skutkiem przestrachu, przeziębienia lub potłuczenia znajduje się w niebezpieczeństwie, przechodzi sto. Ogień wybuchł w sali, gdzie mieścili się chorzy na ospę. Ci ostatni, w ogólnym popłochu zmieszawszy się z innymi, sprowadzić mogą ogólną epidemię. Królowa odwiedziła chorych, którzy zostali tymczasowo przeniesieni do innego budynku szpitalnego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

(*L.*) Przy niezwykle licznym udziale pp. delegatów i członków Towarzystwa, rozpoczęło się dzisiaj około godziny 11 przed południem XXIV walne zgromadzenie Rady ogólnej.

Prezes Towarzystwa, J. E. Adam ks. Sapieha, zagaiwszy posiedzenie, podniósł fakt straszny, fakt, który boleścią niewysłowioną przejął wszystkie ludy Monarchii austro-węgierskiej, fakt, który przed kilku tygodniami pogrążył w najgłębszej boleści Najmiłościwiej panującego nam Monarchę, któremu kraj nasz tyle ma do zawdzięczenia. Ta miłość, którą otaczamy naszego Monarchę, ta wdzięczność, którą winniśmy Mu za doznane niezliczone dobrodziejstwa, skłania nas, ażebyśmy Najj. Panu i Najd. Jego Rodzinie złożyli wyrazy najgłębszego i najszczerszego współczucia a zarazem najserdeczniejszej wdzięczności, że w chwili dla Niego tak bolesnej i strasznej, pamiętał o Swoich ludach i w odezwie do nich podniósł, że prosić będzie Boga, ażeby Mu dodał siły do pracy dla dobra ludów. Dostojny Prezes uprasza zgromadzenie, ażeby upoważniło prezydyum swoje do wyrażenia szczerego współczucia, głębokiego żalu i boleści z powodu zgonu Najd. Arcyksięcia Rudolfa, i do zakomunikowania tych wyrazów J. E. p. Namiestnikowi, z prośbą, iżby takowe złożył u stóp Tronu. (Wszyscy obecni wysłuchali słów powyższych w postawie stojącej, przez co dali wyraz, że godzą się z wnioskiem dostojnego Prezesa).

J. E. ks. Sapieha przedstawił zgromadzeniu radcę dworu, p. Karasińskiego, jako komisarza rządowego, poczem poświęcił gorące wspomnienia zmarłym w ciągu r. z. członkom Towarzystwa, a mianowicie ś. p. Kazimierzowi Grocholskiemu i Sewerynowi Smarzewskiemu, z których każdy przez 3 lata był prezesem Towarzystwa, dalej członkom: ś. p. Teodorowi Kulczyckiemu, Wal. Czajkowskiemu, Sewerynowi Karpuszce, M. Kratochwilowi i Napoleonowi Sarneckiemu. (Przez powstanie z miejsc, uczcili zebrani pamięć zmarłych).

Następnie zakumunikował ks. Prezes, że na zgromadzeniu jest reprezentowane krakowskie Towarzystwo rolnicze przez pp. Józefa Męcińskiego i K. Scipiona, trzeci bowiem delegat, p. Adam Jędrzejowicz, usprawiedliwił swoją nieobecność. Poznańskie Towarzystwo jest reprezentowane przez p. Bol. Augustynowicza; są również reprezentowane Towarzystwa: Ogrodniczo sadownicze, pszczelnicze, wreszcie pokrewne Towarzystwa rolnicze: Wiedeńskie, kraińskie, goryckie, opawskie, styryjskie, karyntyjskie, kroackie i salzburgskie

P. Bol. Augustynowicz zakomunikował zgromadzeniu serdeczne pozdrowienie ze strony Towarzystwa poznańskiego.

W tej chwili wszedł na salę J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. J E. ks. Sapieha powitał dostojnego Gościa, podziękował mu, że obecnością swoją raczył zaszczycić zgromadzenie, i zapewnił, że w trudnem swojem zadaniu, jako Naczelnik kraju, zawsze liczyć może na rolników. (*Huczne brawa*).

Przystępując do ważniejszych czynności komitetu centralnego w ciągu r. z., zauważył ks. prezes z ubolewaniem, że na walnych zebraniach Rady ogolnej spotyka zawsze tylko jednych i tych samych; znaczna zaś liczba rolników nie bierze udziału w pracach Rady ogólnej. Bierność ta istotnie nie do wytłómaczenia; dzisiaj, kiedy świat cały uznał, że tylko w zjednoczeniu spoczywa potęga i siła, my nie chcemy tego zrozumieć; żal nam tedy tych, którzy do nas nie należą. W oddziałach Towarzystwa panuje większy ruch i życie; czynności w oddziałach nabierają większego znaczenia. Co do subwencyj konstatuje ks. prezes z przyjemnością, że Towarzystwo cieszy się życzliwością JE. Ministra rolnictwa i może liczyć na niego. Toż samo doznaje Towarzystwo życzliwości ze strony wys. Sejmu i Wydziału krajowego i jest nadzieja, że z tej strony nie dozna nigdy zawodu. W dziale chowu bydła jest widoczny postęp; idziemy w tym kierunku ciągle naprzód. Dalej wspomina J. E. ks. Sapieha, że w r. z. komitet centralny był zajęty dwoma ważnemi sprawami, a to kwestyą podatku gorzelnianego, tudzież kwestyą wykupna prawa propinacyi. W obu tych sprawach zajmował komitet Towarzystwa stanowisko zgodne ze stanowiskiem, jakie w tych sprawach zajęła Reprezentacya kraju, to też niesłuszne były zdania i głosy, że Towarzystwo gospodarskie, zwłaszcza w sprawie podatku gorzelnianego, zajęło stanowisko konspiracyjne.

W końcu oznajmia ks. A. Sapieha, że składa godność prezesa i że 17 członków komitetu złożyło również swoje mandaty.

Stanisław hrabia Dzieduszycki, w dłuższem przemówieniu, przerywanem oklaskami i brawami, oznajmił, że delegaci, zebrawszy się wczoraj na poufne posiedzenie, polecili mu, ażeby w sprawie rezygnacyi JE księcia Adama Sapiehy z godności prezesa Towarzystwa, zabrał głos, i w imieniu wszystkich delegatów upraszał księcia jak najgoręcej, iżby cofnął rezygnacyę. Cały kraj czuje to, iż jest rzeczą niepodobną, ażeby ks. Sapieha w chwili dla rolników tak trudnej, opuszczał Towarzystwo, które jest dziełem jego Ojca, ś. p. Leona. Tylko jakieś nadzwyczajnie ważne powody mogłyby skłonić Towarzystwo do przyjęcia rezygnacyi księcia z godności prezesa; a powodów takich w tej chwili nie ma. Dostojny książę zasłania się stanem zdrowia; ależ nikt nie wymaga, ażeby ks. prezes pracował bezustannie w komitecie; wystarczy, jeżeli stać będzie na jego czele i jeżeli sterować będzie skołataną nawą Towarzystwa. Mowca apeluje tedy do znanego i tyle razy wypróbowanego patryotyzmu księcia A. Sapiehy, do znanej, i przez niego wiernie spełnianej zasady, „iż sprawy osobiste muszą ustąpić wobec spraw publicznych“, przypomina mu, iż sternik ostatni opuszcza skołataną nawę okrętu, i uprasza, ażeby jako wytrwały i doświadczony sternik, nie ustępował ze stanowiska swego. Mowca wzywa wszystkich obecnych, ażeby przez powstanie z miejsc zamanifestowali swoje uczucia, i zniewolili ks. A. Sapiehę do cofnięcia rezygnacyi. (Wszyscy obecni powstają z miejsc)

P. Stanisław Brykczyński w imieniu całego Towarzystwa uprasza księcia, ażeby nie porzucał instytucyi, która zrosła się niejako z rodziną Sapiehów. Wszakże nieodżałowanej pamięci Leon Sapieha jest założycielem Towarzystwa a na czele pokrewnej instytucyi w Królestwie stał Andrzej Zamoyski. Nie należy więc zrywać złotej nici tradycyi, która nazwiska Sapiehów i ich najbliższych rodzin łączy z Towarzystwami agronomicznemi. Gorąco uprasza tedy mowca dostojnego prezesa, ażeby wytrwał dalej na stanowisku, w przeciwnym bowiem razie ucierpi na tem instytucya.

Hr. Krukowiecki, jakkolwiek nie jest osobistym przyjacielem ks. Adama, podnosi jego zasługi, jego najpożyteczniejszą pracę około dobra kraju, uznaje, że zasługi jego około dobra kraju, w rozmaitych kierunkach, są niespożyte i przyłącza się do prośby poprzednich mowców, ażeby książę cofnął swoją rezygnacyę.

W tym samym duchu przemówił p. A. Cielecki, poczem zabrał głos J. E. A. ks. Sapieha i zaznaczył, że wnosząc swoją rezygnacyę, nie chciał bynajmniej wywoływać manifestacyi, jakiej właśnie był świadkiem. Skłoniły go do tego głębsze powody a przedewszystkiem brak zdrowia, który nie dozwala mu z całą gorliwością oddawać się sprawom Towarzystwa. Brak zdrowia jest powodem, że od 5 miesięcy nie brał udziału w sprawach komitetu; po cóż więc zawadzać, i zabierać miejsce innym, którzy może skuteczniej pracowaliby dla Towarzystwa? (*Głosy zaprzeczenia*). Dostojny mowca zaznacza, że niewolno mu i nie chce być tylko figurantem, że nie chce zawadzać i „jeść darmo chleb“... Ale są jeszcze inne, ważniejsze powody, o których lepiej nie mówić, zaznaczam tylko że powodami temi nie są stosunki wzajemne w komitecie i Towarzystwie. Ks. Sapieha zapewnia, że miał najszczerszą i niewzruszoną chęć ustąpić, ale skoro Panowie każecie.... (*Huczne brawa i oklaski*).

Dr. Piotr Gross oświadczył, że w obec cofnięcia rezygnacyi ze strony księcia także członkowie komitetu (z wyjątkim tych, którzy ustępują z turnusu) cofają swoje rezygnacye.

Stan. hr. Dzieduszycki wnosi, ażeby zgromadzenie, na znak radości, że ks. Sapieha cofnął swoją rezygnacyę, przerwało posiedzenie.

Wniosek ten nie utrzymał się i zgromadzenie przystąpiło do porządku dziennego.

Sprawozdanie z czynności komitetu za r. z., które streściliśmy w poprzednich numerach, przyjęło zgromadzenie do wiadomości, równie jak przedłożone przez p. Sew. Henzla sprawozdanie z czynności oddziałów tudzież z obrotu ich funduszów w roku zeszłym.

Dr. Piotr Gross wygłosił dłuższą rzecz fachową „o stosunkach wywołanych nową ustawą gorzelnianą.“ Sprawa ta będzie jeszcze wszechstronnie omawianą na poufnem posiedzeniu, które odbędzie się dzisiaj po południu; omawianą będzie mianowicie kwestya gorzelń kociołkowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 45 z południa.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Albrecht, który onegdaj powrócił z Pesztu do Wiednia, udaje się we wtorek na dwumiesięczny pobyt do Arco.

Najdostojn. Arcyksiążę Fryderyk wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężną Izabellą, towarzyszyć będą Najdostojn. Arcyksięciu Albrechtowi do Meranu, gdzie prawdopodobnie pozostaną czas dłuższy.

Izba panów odbędzie najbliższe posiedzenie w piątek dnia 1 marca. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie urządzenia domów składowych; drugie czytanie projektu ustawy o osobnych przepisach przy podziale dziedzicznych gruntów włościańskich.

Komisya Izby deputowanych dla przedyskutowania ustawy o ochronie marek handlowych, przyjęła całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Presse dowiaduje się, iż w najbliższym już czasie obu parlamentom Monarchii zostaną przedłożone projekty ustaw o upaństwowieniu węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej. W odnośnych umowach, zawartych z zarządami pomienionych kolei a zatwierdzonych przez generalne zebrania akcyonaryuszów oznaczono dzień 30 czerwca jako termin prekluzywny dla przyjęcia tych umów ze strony ciał prawodawczych.

Ogólną uwagę zwrócił na siebie artykuł praskich *Narodnich Listów*, gdzie powiedziano, iż wielu Czechów, którzy pełni nadziei emigrowali do Rossyi, powracają rozczarowani, rzucając gromy na „wielkie państwo słowiańskie“. Nawet najzagorzalszych przyjaciół Rossyi zniechęcają szykany, na jakie wystawieni są emigranci już zaraz po przejściu granicy.

W wielu prowincyonalnych miastach węgierskich odbywały się wczoraj pochody i manifestacye z protestami przeciw 25mu paragrafowi ustawy wojskowej na wzór pochodu w Budapeszcie.

Nordd. Allg. Ztg. karci ostro opozycyę węgierską, która, zdaniem pomienionego dziennika, szkodzi systemowi, dążącemu konsekwentnie do przeprowadzania ideałów przyświecających umiarkowanym patryotom węgierskim.

W Peszcie odbyła się przedwczoraj przedwstępna konferencya dla utworzenia zainicyowanej przez dep. Pazmandy'ego ligi narodowej na wzór francuskiej ligi patryotycznej. Uchwalono odbyć dzisiaj wielką konferencyę, na której ma przyjść pod obrady sprawa wypracowania statutów.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Berlina, iż nie zapadła jeszcze decyzya w kwestyi zaprowadzić się mającego w armii niemieckiej nowego karabinu repetierowego małego kalibru. Nieuzasadnioną jest przeto pogłoska, jakoby niemiecki zarząd wojskowy oświadczył się stanowczo za systemem Mannlichera i jakoby w fabryce broni w Steyer zamówiono wielką liczbę tych karabinów. W każdym jednak razie zapewniają, iż ostateczna decyzya w tej sprawie wkrótce nastąpi i nie jest rzeczą nieprawdopodobną, iż zarząd wojskowy ze względu na tę ewentualność pozawierał pewne układy z fabryką broni w Steyer, jak niemniej z innemi fabrykami.

Kredyt dodatkowy na powiększenie artyleryi wynosi okrągło 15 milonów marek.

U ks. kanclerza Bismarcka odbył się przedwczoraj obiad parlamentarny. Podczas swobodnej pogadanki poobiedniej ks. kanclerz dotykając kłopotów kolonialnych podniósł, iż Niemcy powinny wystrzegać się wszelkich zatargów, albowiem mogłyby one stać się źródłem zamącenia stosunków do panstw zagranicznych i zaszkodzić handlowi niemieckiemu.

Rozkaz oberpolicmajstra warszawskiego zawiera listę 396 żydów obcych poddanych, zamieszkałych w Warszawie bez właściwego pozwolenia i poleca komisarzom cyrkułowym znaglić wymienione na liście osobistości do natychmiastowego opuszczenia granic państwa rossyjskiego; jednocześnie rozkaz poleca komisarzom donosić o terminie wyjazdu każdej z osób wymienionych i o każdym wypadku ich powrotu.

Rossyjska Rada państwa w ciągu miesiąca lutego ukończy narady nad projektem reformy sądowej w guberniach nadbałtyckich. Instytucye sądowe będą poddane pod zwierzchnictwo Izb sądowych petersburskiej i wileńskiej, a sądy okręgowe utworzone zostaną w miastach: Rydze, Mitawie, Rewlu, Libawie i Fellinie. Projekt wprowadza obowiązkowe użycie języka rossyjskiego zarówno w podaniach pisemnych do sądu jak w rozprawach ustnych.

Agencya północna donosi z Czardżuju pod dniem 23 bm.

Dziś przejeżdżało tędy z Buchary poselstwo, udające się do Petersburga dla złożenia cesarstwu powinszowania, z powodu cudownego ocalenia od grożącego w dniu 17 października niebezpieczeństwa, tudzież dla złożenia podziękowania za przeprowadzenie kolei żelaznej przez hanat bucharski. Poselstwo składa się z sześciu dostojników z begów szachrisabskich.

Peselstwo wiezie mnóstwo drogocennych podarunków i dziesięć koni.

Daily News donosi z Petersburga: Wielu rossyjskich i angielskich polityków uważa już za konieczne dokonać podziału Afganistanu między Rossyę i Anglię. Chwila obecna sprzyja temu, gdyż stosunki między temi państwami są wyborne.

Rumuńska Izba dep. wybrała komisyę z 21 członków, przed którą minister wojny poczyni poufne zwierzenia w sprawie projektowanych zarządzeń wojskowych.

Nowy gabinet francuski, o którego członkach podajemy szczegóły równocześnie na innem miejscu, przyjęty został chłodno, ale bez nienawiści. Mimo rozmaitych przezwisk, dawanych mu przez boulanżystów i radykałów, opinia ogółu zgadza się z zapatrywaniem, że ministerstwo Tirarda, jest właściwie ministerstwem Ferry'ego i że p. Ferry będzie miał stanowczy wpływ, jakkolwiek nie jawny, na wszystkie ważniejsze postanowienia rady ministrów.

W kołach parlamentarnych mówią, że gabinet nie zadawalnia w zupełności żadnej frakcyi, ale też żadna nie ma istotnej przyczyny do bezwzględnego niezadowolenia. Sądzą też, iż Izba nie będzie z góry źle uprzedzona i ministerstwo będzie się mogło utrzymać, jeżeli okaże energię przeciw boulanżyzmowi i ograniczy swą akcyę na załatwieniu budżetu. Jawni przeciwnicy gabinetu udają obojętność albo uśmiechają się z politowaniem, twierdząc przytem, że to wszystko jedno, kiedy upadnie republika, czy teraz, czy dopiero w październiku, gdyż według nich, żadna już siła nie powstrzyma prądów nieprzychylnych republice a sympatycznych dla Boulangera.

Republique Française, oświadcza, że od nowego rządu domagać się będzie tego samego, co od Floqueta, to jest stanowczości i energii. *Journal des Débats* twierdzi, że gabinet sam utrudnił sobie możność ogłoszenia jasnego programu. *Temps* nie rozumie po co wezwano kilku radykałów na stanowiska podsekretarzów stanu. *Radical* uważa, że wszystko na dziś jest dobre, co się nie skończy zbyt smutno i uspakaja się tem, że nie będzie to gabinet walki przeciw partyi radykalnej. P. Cassagnac w *Autorité* rozpoczyna ocenę gabinetu od szykany Tirarda.

W sobotę odczytał w Izbie p. Tirard deklaracyę gabinetu, w której nazwał ministerstwo rządem dobrej woli, wyliczył jako główne zadania uchwalenie budżetu i zapewnienie powodzenia wystawie, zapewnił

o polityce wolnomyślnej i energii rządu dla nakazania szacunku dla praw i instytucyj, oraz obowiązku czujności nad utrzymaniem porządku publicznego.

Minister skarbu Rouvier zawiadomił Izbę, że rząd przyjął projekt budżetu przygotowany przez gabinet Floquet'a.

Do zapowiedzianych przez robotników zbiegowisk na niedzielę nie przyszło, ponieważ rząd polecił prefektowi policyi, ażeby w Paryżu pod żadnym warunkiem nie pozwolił na zgromadzenia. Zarządzono też wszechstronne środki ostrożności. Opinia publiczna obwinia stanowczo Boulangera, jako inicyatora zmowy, narad i zgromadzeń robotników.

Z Rzymu donoszą, że rząd zgodził się na propozycyę Izby, ażeby utworzyć komisyę, która wspólnie z rządem ma się zastanawiać nad poczynieniem dalszych oszczędności W ten sposób uwolniono projekta podatkowe od charakteru politycznego, który groził zatargiem pomiędzy Izbą a gabinetem.

Przed komisyą trzech sędziów w sprawie Parnella, zeznawał świadek Pigott i był zniewolony przyznać się, że pisał do arcybiskupa ks. Walsh i że w liście swoim oświadczał, jako jest rzeczą pewną sfałszowanie listów Parnella. W dalszym ciągu obrońca Parnella, p. Russel udowodnił, że w listach rzekomo Parnella, znajdują się te same błędy gramatyczne, które popełnia Pigott, ile razy weźmie pióro w rękę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lutego. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" donosi: Najj. Pan udzielił generał-adjutantowi Poppowi na własną jego prośbę, a to ze względu na nadwątlone zdrowie, jednorocznego urlopu. Przy tej sposobności Monarcha w ponownem uznaniu znakomitej i pełnej poświęcenia służby, spełnianej przez szereg lat na stanowiskach generał-adjutanta i przełożonego kancelaryi wojskowej, raczył wyrazić generał-adjutantowi Poppowi Najw. swe zadowolenie.

Wiedeń, 25 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rząd przedłożył projekt ustawy w sprawie rang i płacy urzędników w bibliotekach uniwersyteckich i akademickich oraz bibliotekach akademii technicznych. Projekt ten zawiera dalej przepisy o emeryturach i pensyach wdów po tych urzędnikach. Dep. Roser wniósł interpelacyę do p. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zarządzeń dla ulżenia nędzy ludności w północnych Czechach.

P. Minister dr. Gautsch dał odpowiedź na interpelacyę dep. Rosera w kwestyi niedogodności na klinice dr. Bilrotha w wiedeńskim szpitalu powszechnym. P. Minister oświadczył, iż są one po większej części wynikiem nadzwyczaj zwiększonej frekwencyi na wydziale medycznym. Również inne kliniki tego szpitala są tak samo przepełnione. P. Minister dokłada wszelkich starań, aby zaradzić tym niedogodnościom.

Całkowite usunięcie byłoby możliwe tylko przez przejęcie szpitalu jako kliniki uniwersyteckiej przez zarząd oświaty, co wszakże teraz nie jest możliwem do wykonania z powodu kosztów. Pomoc obecna polegać może tylko na pomnożeniu klinik i wykonaniu nowych budowli w szpitalu.

P. Minister oświadczył, iż zgadza się z tem, aby medyczne i chirurgiczne kliniki były powiększone o jedną więcej i aby poczyniono potrzebne w tej mierze dochodzenia. Koszta poniesie etat Ministerstwa oświaty bez obciążania szpitalu, gdyż nie chodzi o cele sanitarne lecz o naukowe.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Ankieta robotnicza wykazała, że większość robotników nie sympatyzuje z instytucyą Izb robotniczych, uważa, że udzielenie robotnikom prawa wyboru do parlamentu byłoby odpowiedniejsze ich interesom.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości z Czarnogóry książę Mikołaj stara się obecnie głównie o podniesienie oświaty w kraju. Niedawno zwiedził szkołę ludową w Antiwari, rozdzielał sam książki wśród dziatwy, a także stara się o pozyskanie przychylności ludności mahometańskiej, uwzględniając ją przy obsadzaniu urzędów; nawet w szeregach jego straży przybocznej są Turcy.

Peszt, 25 lutego. Z pojedyńczych miast prowincyonalnych donoszą o wczorajszych obchodach demonstracyjnych na wzór budapeszteńskich. Nigdzie nie zaszło nic godnego uwagi.

Peszt, 25go lutego. Stronnictwo liberalne przyjęło bez zmiany wniosek o przedłużeniu prowizorycznego budżetu. Stronnictwa niezawisłe i umiarkowane opozycyjne uchwaliły odrzucić go. Prezesem stronnictwa liberalnego został wybrany wśród okrzyków *Eljen!* br. Fryderyk Podmaniczky.

Peszt, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj dopiero rozpocznie się dyskusya nad §. 25 ustawy wojskowej. Prawdopodobnie będzie dłuższa i burzliwa.

Berlin, 25 lutego. Cesarstwo byli onegdaj na obiedzie u ambasadora hr. Szuwałowa.

Monachium, 25 lutego. Rossyjski malarz nadworny Kotzebue, zakończył życie.

Petersburg, 25 lutego. *Praw. Wiestnik* podnosi, iż zatarg „wolnego kozaka" Aszynowa z władzami francuskiemi został wywołany samowolnem postępowaniem Aszynowa. Rząd rossyjski niema zgoła nic wspólnego z tą awanturniczą wyprawą. Odwoływanie się Aszynowa na to, iż rząd rossyjski aprobuje jego działalność jest po prostu kłamstwem. Rząd francuski donosząc o znanem zachowaniu się Aszynowa dołączył prośbę aby zechciano z Petersburga wywrzeć na niego nacisk izby wydał bez oporu broń a wówczas będzie mógł pozostać w Segalo. Skutkiem oporu Aszynowa i ponownych jeszcze zajść władze francusie były zmuszone uciec się do środków gwałtownych. Podczas bombardowania pięciu Rossyan padło trupem a tyleż zostało ranionych. Rząd republikański oświadczył, iż gotów jest ułatwić przewóz do Suezu ludzi i pakunków Aszynowa. Jeden z oficerów marynarki rossyjskiej został wysłanym do Suezu celem zarządzenia co potrzeba dla przewozu ekspedycyi do Odessy. *Praw. Wiestnik* tak kończy swój komunikat: Odpowiedzialność za to co spotkało wyprawę spada wyłącznie na Aszynowa. Zajście w Sagallo nie wywrze bynajmniej wpływu na dobre stosunki Rossyi i Francyi.

Paryż, 25 lutego. Delegaci syndykatu Izb robotniczych przyjąwszy do wiadomości odpowiedź ministra spraw wewnętrznych uchwalili wydać odezwę zalecającą robotnikom, aby wstrzymali się od wszelkich manifestacyj.

Paryż. 25 lutego. Panuje tu całkowity spokój. Kilka grup, jakie się potworzyły na placu *Hôtel de Ville*, rozproszyła policya bez oporu, przyczem uwięziono kilka osób. Przed ministerstwem spraw wewnętrznych nie było żadnych demonstracyj.

Paryż, 25 lutego. *Ag. Havasa* donosi z Madrytu: Rząd hiszpański postanowił zastąpić inną osobistością dotychczasowego swego przedstawiciela w Marokko p. Diodado, któremu dzienniki uczyniły zarzut, iż niedość energicznie śledził działalność Niemiec w Marokko. Prawdopodobnie zostanie tam wysłany Figuero.

Paryż, 25 lutego. Delegaci robotników w Lugdunie, Nantes, Troyes, Marsylii, Bordeaux i Lille udali się do prefektur celem odebrania odpowiedzi na żądanie z 10go b. m. Zajść nie było żadnych, tylko w Nantes i Troyes uwięziono kilka osób z powodu sprzecznych z prawami okrzyków.

Belgrad, 25 lutego. W serbskich kołach urzędowych występują jak najkategoryczniej przeciw wyrażonemu w depeszy sofijskiej *Biura Reutera* podejrzeniu, jakoby na zerwanie serbsko-bułgarskich rokowań handlowych oddziaływały pewne wpływy polityczne. Koła te zapewniają, iż jedynie i wyłącznie zachowanie się Bułgaryi w kwestyi hurtownego wywozu z Serbii do Bułgaryi sprowadziło zerwanie rokowań.

Sofia, 25 lutego. *Biuro Reutera* donosi, że otomański sekretarz komisaryatu wręczył rządowi bułgarskiemu notę w sprawie serbsko-bułgarskiego traktatu handlowego, w której na podstawie art, I-go traktatu berlińskiego wypowiedzianem jest twierdzenie, że Bułgarya jako księstwo lenne nie jest uprawnionem do podpisywania traktatów. Rząd bułgarski zaś twierdzi, że artykuł 8-my traktatu berlińskiego przyznaje Bułgaryi to prawo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 314·60, Anglo-austryackie 133 30, Unionbank 230·—, Kolej Karola Ludwika 206.75, Południowa 101 30, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 96·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·—, Napoleondor 9·57·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.
Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Gracka
mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

Wszyscy kaszlący znajdą natychmiastową ulgę i zostaną wyleczeni używając przy każdem jedzeniu po dwie prawdziwe kapsułki Guyota Dom L. Frere, 19, rue Jacob w Paryżu. 7488.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lutego 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
	walutą austr.				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	50	
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—	
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10	bez kupona bieżącego
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15	
Banku kraj. 4½ pr wa los. 51 l.	96	65	97	65	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75	
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—	
" " " 5 pr. los. w 37 l	100	75	101	75	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	25	94	50	
" " " 4½ pr. " " 52	97	65	98	65	
" " " 4 pr. " " 56	92	25	93	50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50	
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	50	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	95	—	96	—	
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50	
" " Stanisławowa	33	—	35	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	62	5	72	
Dukat cesarski	5	64	5	74	
Napoleondor	9	56	9	66	
Półimperyał	9	84	9	94	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48	
" " papierowy . . .	1	27⅞	1	29⅞	
100 marek niemieckich . . .	58	90	59	90	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lutego 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.45	83.65
luty-sierpień	83.50	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.95	84.15
kwiecień-październik	84.25	84.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	137.75	138.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.50	147.50
" " 1864 po 100 zł. . . .	182·	—.—
" " 1864 po 50 zł. . . .	182.—	.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.20	154.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.05	99 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111 65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.10
Węgier	104.75	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.60	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.30	312.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	525.—	527.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	885.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2516.—	2524.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.10	207.50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	226.50	227.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.—	253.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.—	101 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185.25	185·75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	104.75	105.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	91.25	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " " w 36 l. 5½ pr.	89.50	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.25	—.—
" " " " po 5 pr. . .	100.90	101.—
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.90	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	96.75	97.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. po 4½ pr. . . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.90	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 70	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.25	101.75
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.10	100.50
" " po 100 zł. w. a. . .	101.75	102·50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.50	100.80
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.—	100.25
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.40	90.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	133.—	135.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.65	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.30
" " węg. " po 5 zł.	12.80	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	64.50	65.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	35.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	160.50
" " po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	59.—	59.25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·20	121.45
Paryż za 100 fr.	47.87.50	47.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.57.50	9.59.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
" " " w srebrze .	83	95
Renta w złocie	111	20
5 pr. austr. renta marcowa	99	05
Akcye banku wiedeńskiego	887	—
" " kredytowego	313	--
Londyn	121	15
Napoleondor	9	57½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	17½

L. 2329. (1185 2—3)

Celem wydzierżawienia należących do funduszu ład. Seminaryum w Przemyślu dóbr Załuże, w Cieszanowskim powiecie, na dalszy sześcioletni okres czasu, to je t od 24 marca 1889 do 24 marca 1895, odbędzie się w c. k. Starostwie w Cieszanowie w dniu 12 marca 1889, od 9 godz. przed południem począwszy, publiczna licytacya, przy której do 12 godz. w południe przyjmowane będą także oferty pisemne, należycie ostemplowane, które mają zawierać wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu dzierżawnego i oświadczenie, iż oferent wszystkim znanym mu warunkom licytacyi poddaje się.

Rubryki dochodów z tych dóbr, są następujące:

I. Dochód z gruntów, obejmujących według arkusza posiadłości gruntowej (wyk hipot. l. 508) w płaszczyźnie:

a) 142 morgów 1405□s. ornych pól,
b) 119 „ 1177□s. łąk,
c) 1 „ 160□s. ogrodów,
d) 8 „ 396□s. pastwisk,

Razem 271 morgów 1538□s.

II. Dochód z propinacyi.

Inwentaryalny wysiew obejmuje 5 korcy 10 garncy pszenicy, 29 korcy żyta.

Dzierżawca jest również obowiązany do pozostawienia na zasiew wiosenny, w ziarnie 11 korcy 16 garncy jęczmienia, 36 korcy hreczki, 38 korcy owsa, 16 garncy grochu i 12 garncy siemienia.

Jako cenę wywołania ustanawia się przeciętny czynsz dzierżawny z ostatnich lat 12 w kwocie 2300 złr. w. a., podatek gruntowy i domowy ponosić będzie fundusz seminaryzki.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, z uwagą, że chęć dzierżawienia mający, mogą w dniach poprzednich w godzinach urzędowych, przeglądnąć warunki licytacyjne w tutejszem c. k. Starostwie.

Cieszanów, dnia 19 lutego 1889.

L. 15850 (1217 2—3)

Dnia 27 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 27 marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 378 w Sniatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Josła Schächtera własnej na rzecz Abrahama Wojnilowera pto 500 zł. z p. n.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Schäfera w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 28 grudnia 1888.

L. 1240 (1230 2—3)

S p r o s t o w a n i e

Tutejszo sądowy edykt z dnia 30 sierpnia 1888 l. 2605 umieszczony w Gazecie Lwowskiej nr. 34. 36 i 37 w sprawie egzekucyjnej Ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto 452 zł. 84 ct. z pn. prostuje się co do nazwisk egzekutów że pierwszy nazywa się Kotyk, a nie Kotyska, zaś drugi Kluka a nie Kluska.

Rudki, dnia 20 lutego 1889.

L. 14914 (1191 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy ogłosza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 3331 zł. 93 ct. i wierzytelności Karola Musioła w kwocie 20.000 zł. aw. dnia 5 marca 1889 i 19 marca 1889 o godzinie 10tej rano w biurze I. tegoż sądu odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Pawełcze wykazem hipotecznym 49 objętych dotąd na imię Ksawerego Gajewskiego zapisanych a w drodze spadku na rzecz nieletniego Mieczysława Gajewskiego przypadłych, a to przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę szacunkową przy drugim terminie i poniżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 95113 zł. 14 ct.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów, 31 grudnia 1888.

L. 6206 (1194 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jossla Langsama w kwocie 40 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 7 marca 1889 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hrycia Maślannego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej pod lk. 21 w Płonnej położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachmann w Bukowsku.

Bukowsko, 10 stycznia 1889.

L. 5983 (1193 2- 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności Eliasza Pintera w kwocie 271 zł. odbędzie się dnia 7 marca 1889 i dnia 11 kwietnia 1889 o godzinie 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jeka Pasnera z Nowotańca własnej, wyk. hip. 169 tej gminy kat. która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. wa sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 50 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński, kandydat notaryalny w Bukowsku.

Bukowsko, 10 stycznia 1889.

L. 4 (1228 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8go marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 38 według wyk. hip. nr. 272 ks. gr. Wojniłów Hrynia Hreczucha a według wyk nr. 273 ks. gr. Wojniłów Paraski Hreczuch własnej, na rzecz c. k. uprz. g lic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 228 zł. 77 ct. zpn.

Cena wywołania posiadłości wyk. hip. 272 kwota 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct., zaś posiadłości objętej wyk. hip. 273 kwota 457 zł., wadyum 45 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 22 stycznia 1889.

L. 5087 (1220 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 145 według wykazu hipotecznego nr. 327, 328 i 329 księgi gruntowej Wojniłów Wasyla, Fedia, Zofii, Nykoły, Stefana i Paraszki Bełejów i Maryi z Bełejów Baczyńskiej własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 562 zł. 55 ct. z pn.

Cena wywołania posiadłości wykazu hipotecznego 327 kwota 200 złr. posiadłości wykazu hipotecznego 328 kwota 500 posiadłości wykazu hipotecznego 329 kwota 300 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 23 listopada 1888.

L. 5089 (1221 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 207 według wyk. hip. N. 66 ks. gr. Wojniłów Michała Bełeja Stefanowego własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 183 złr. 1 ct. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 23 listopada 1888.

L. 5090 (1223 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazu hipotecznego nr. 13 księgi gruntowej Wojniłów objętej Wasyla Baranowskiego własnej, na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 23 listopada 1888.

L. 10756 (509 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Sonnenscheina do małż. Joachima i Gitli Buchnerów w kwocie 1500 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 kwietnia i 9 maja 1889 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności l. 190 w Chrzanowie dłużników własnej.

Cena wywołania 3050 złr. ct.

Wadyum 305 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jak również kuratorem niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu reszty spadkobierców Antoniego Kaszyczki jest adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Zygmunta Kepplera.

Chrzanów, 29 października 1888.

L. 2726 (1094 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 3 kwietnia 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 8 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 315, według wyk. hip. 1125 gminy kat. Chorostków Józefa Zabińskiego własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 16 rat po 12 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 30 maja 1888.

L. 15811 (627 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 1 kwietnia 1889 i 6 maja 1889 zawsze o godź. 10 przed południem publiczna licytacya nietabularnej realności pod l. 80 w Kozzelicach Jurka Iwaśków względnie jego leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Bronisława Strzeleckiego pto 25 złr.

cena wywołania 115 złr.

Wadyum 11 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Sąd powiatowy

Przemyślany, 12 stycznia 1889.

L. 7967 (1144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocińskiej w kwocie 117 złr. aw. zpn. odbędzie się w dniach 4 kwietnia i 9 maja 1889 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Brzozowie wyk. hip. l. 811 tej gminy objętej Jana i Julii Szymańskich własnej.

Cena wywołania 1015 złr.

Wadyum 101 złr. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Brzozów, 11 stycznia 1889.

L. 12656. (1142 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 15 rat pożyczkowych po 6 zł. w. a. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. od dnia 15. czerwca 1881 począwszy, do dnia 15 czerwca 1886, każdego 15 lutego, 15 czerwca i 15 października do zapłaty zapadłych wraz z procentem zwłoki po 10 prc. od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do dnia zapłaty bieżącymi z kosztami egzekucyjnymi w kwocie 7 zł. 92 ct., 15 zł. 15 ct. w. a odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 99 gminy Bącza z Kuniną objętego, 4/128 części ciała hipot. wykazem hipot licz. 68 tejże gminy objętego, — 4/64 części ciała hipotecznego, wykazem hipotecz. 110 tejże gminy objętego, i 2/10 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 113 tejże gminy objętego, dłużnika Jana Klimczaka (syna Stanisława) własnych na 249 zł. 62 ct., 67 zł. 40 ct., 56 zł. i 25 zł. 98 ct. w. a. oszacowanych w 2 terminach, mianowicie: w dniu 2 kwietnia 1889 i w dniu 3. maja 1889 roku, każdym razem o godzinie 10ej rano.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hip., tu dzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 27 listopada 889.

L. 8420. (1175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Michałowi Grządzielowi, celem ściągnienia 26 rat po 27 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Michała Grządziela pod licz kons. 66 w Mikłaszowie położonej, wykazem hip. l. 117 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa terminа na dzień 3 kwietnia 1889 i na dzień 8 maja 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano.

Wadyum wynosi 90 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 30. listopada 1888 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Łazara Morawskiego z Mikłaszowa.

Winniki, 15 grudnia 1888.

L. 8294 (934 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1889 i poniżej takowej licytacya realności l. 101 spadkobierców po Wasylu Łukowym własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 11º złr. 91 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

Zurawno, 10 grudnia 1888.

L. 12311 (989 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. 13 rat po 6 złr. 50 ct. zpn. i reszty kapitału 82 złr. 84 ct. z 10-prc. od 8 lutego 1886 bieżącym i premią ogniową po 62 ct. aw. z kosztami egzekucyjnemi 8 złr. 2 ct. i 11 złr. 82 ct. aw. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 69 gminy Swidnik objętego dłużnika Wincentego Janusza własnego w 2 terminach mianowicie w dniu 29 marca 1889 i w dniu 3 maja 1889 każdym razem w o godź. 11 rano.

Wadyum wynosi 30 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze Sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 20 grudnia 1888.

L. 18806 (853 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 87 złr. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/3 części realności pod l. k. 240 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużniczej masy spadkowej Leiby Zweiera należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 marca 1889 i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 109 złr. 33 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 złr. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 12004 (988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego 5 rat po 5 zł. 89 ct. i kapitału 87 zł. 61 ct. i 8 zł. 60 ct. wa. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. wyk. hip. l. 4 gminy Łeka objętego dłużników Wojciecha i Anieli Kogutów własnego na kwotę 200 zł. wa. oszacowanego w 2 terminach, mianowicie w dniu 29 marca 1889 i w dniu 7 maja 1889 każdym razem o godzinie 11 rano.

Wadyum wynosi 20 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany

Nowy Sącz, 13 grudnia 1888.

L. 8293 (1178 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie, odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacya realności 12/26 w Zyrowie, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników spadkokierców po Andrusiu Dybas własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 18 rat pożyczkowych po 12 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

Żurawno, 16 grudnia 1888.

L. 430 (1179 3—3)

Żabnieński c. k. Sąd pow. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredyt. Ziemskiego w kwocie 650 złr. zpn. odbędzie się w t. Sądzie w dniach 27 marca i 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. ks. gr. 239 na rzecz masy spadkowej Macieja Janasa w Zalepiu zapisanej.

Cena wywołania 2200 złr.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 3 lutego 1889.

L. 3344 (709 3—3)

W dniach 28 marca i 25 kwietnia 1889 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 67 subr. 153 w Zarówce położonej.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Wadyum 25 złr. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne ne przeglądnąć można w registraturze.

Radomyśl, dnia 30 listopada 1888.

L. 3190 (1168 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o 10 rano 28 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś 21 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya nieoddzielonej połowy realności 109 w Baligrodzie spadkobierców Judy Knöbel a to: Mendla Wolfa Knöbel. Chaji Ruchli Schönbach, Arona Herscha Knöbel i Berischa Knöbel własnej nietabularnej na rzecz Schaji Feldera pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 275 zł. 30 ct.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Ludwika Riedla z Baligrodu.

Baligród, 14 lipca 1888.

L. 7317 (1171 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 6 marca 1889 i dnia 3go kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 31 w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 15 Andrzeja Mizerko własnej na pokrycie wierzytelności banku włościańskiego w kwocie 25 rat po 9 zł. walucie austr. zpn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł.

Bliższe warunki w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został pan Morwitz miejscowy notaryusz.

Ustrzyki, 20 grudnia 1888.

L. 7319 (1172 3—3)

Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 6 marca 1889 i 3 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11tej rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 33 w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 5 dłużników Dmytra i Ilka Chudzej własnej na pokrycie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 24 rat po 12 zł.

Cena wywołania 225 złr.

Wadyum 22 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, dnia 18 grudnia 1888.

L. 157. (744 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia zaległych z pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. l. 115 karty C. poz. 31 pretensyi 3000 złr. a. w., 4 rat pożyczkowych w kwocie po 99 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 28 marca i 26 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusowa sprzedaż dóbr „Obozowisko", w powiecie tutejszym położonych, wedle wyk. hipot. l. 115 księgi gruntowej, własność Celestyny z Zawadzkich I-o Chełmickiej II-o Cieńskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 45.457 złr.

Wadyum ustanowiono na kwotę 4546 złr. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki a potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 24 czerwca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla z substytucyą p. adw. dra Madejskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 19 stycznia 1889.

L. 7483 (1173 3—3)

Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 6 marca 1889 i dnia 3 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 30 subrep. 79 w Stefkowej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 24 Anieli Coghen własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 13 rat po 9 zł. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. notaryusz Morwitz.

Ustrzyki dolne, 20 grudnia 1888.

L. 54508. (568 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2100 złr. z pn., odbędzie się dnia 28 marca i 2 maja 1889, każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa licytacya do Toni Gartenberg jako spadkobierczyni po Gitli Horowitz wedle Dom. 27, pag. 450, n. 14 haer. należącej 1/72 części realności pod l. $186_{2}/^{4}$ we Lwowie położonej, na którychto terminach a mianowicie na pierwszym terminie część ta tylko wyżej ceny wywołania 512 złr. 33 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet poniżej takowej, jednak nie niżej, jak za sumę wynoszącą trzecią część ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 51 złr. 23 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Ignacego Schabingera i Markusa Katza, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 12 grudnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Joachim Rosenthal kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stanisław Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1889.

L. 38282. (787 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Karola Klimowicza 1200 zł. z przynależytościami odbędzie sie dnia 28 marca 1889 o godzinie 11ej przed południem przymusowa licytacya do Weroniki z Andlerów Postępskiej wedle dom. 144 pag. 156 n. 15 haer. należących realności pod l. $513^{1}/_{4}$ i połowy gruntu pod l. k. $515^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 4043 zł. $75^{1}/_{2}$ ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 202 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lityński mianowany został.

We Lwowie, dn. 5 stycznia 1889.

L. 5295. (1105 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w sumie 91 zł. 66 ct. z przynależytościami odbędzie się dnia 28. marca i 25. kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej ś. p. Jana Kozaka i do Maryanny Kozak wedle wykazu hip. 229 dz. IV karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 267 4/4 we Lwowie położonej, na którychto terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 535 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 54 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego t.j. po dniu 21 stycznia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dobrzański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lityński mianowany został.

We Lwowie, d. 9 lutego 1889.

L. 1679. (861 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej w kwocie 145 zł. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia 28. marca 1889 i dnia 25. kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 11. przed południem przymusowa licytacya realności pod l. 545 $B^{4}/_{4}$ we Lwowie, wedle wykazu hip. l. 451 IV kart. B. poz. 1 do Franciszka Iwanowskiego należącej, i realności pod l. $539^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle wykazu hip. l. 445 IV kart. B. poz. 1 Michała Zielińskiego własnej, że na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny wywołania t. j. realności pod l. 545 4/4 B. tylko wyżej 619 zł. a. w. realność zaś pod licz. 539 4/4 tylko wyżej kwoty 745 zł. a. w. lub przynajmniej za też ceny, na drugim terminie zaś nawet niżej cen wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum co do realności pod l. 545 B 4/4 kwota 61 zł. 90 ct. w. a., co do realności zaś pod l. 539 4/4 kwota 74 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5go stycznia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ostrzyński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1889.

L. 12231. (1043 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejskodelegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców małoletnich Samuela Brennera z Rzeszowa w kwocie 127 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 60 w Drabiniance położonej, wykazem hipotecznym l. 86 księgi głównej gminy katastralnej Drabinianka objętej, na imię Wojciecha Kopacza zaintabulowanej w dniach 28. marca 1889 i 25 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 29 stycznia 1889.

L. 613. (1156 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mendla vel Emanuela Peczenik i Chaję Ryfkę vel Klarę Peczenik względnie ich prawonabywcę Józefa Engla, przeciw Żirli Selzer urodz. Rappaport pretensyi w kwocie 935 zł. 36 ct. a. w. z przynależytościami dozwoloną została relicytacya ¼ części realności pod l. $117^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużniczki Zirli Selzer urodz. Rappaport własnej, poprzednio już w sprawie Simy Jenty Goldberg przeciw tejże Zirli z Rappaportów Selzerowej pto 1416 zł. a. w. z przyn. w skutek uchwały naszej z dnia 26 lutego 1881 l. 5939 w drodze egzekucyi sprzedanej i przez pimę Jentę Goldberg przy licytacyi dnia 22 kwietnia 1881 nabytej, pod następującymi warunkami:

1) Do relicytacyi wyznacza się jeden termin na dzień 28. marca 1889 o godzinie 10ej rano w sali rozpraw tutejszego c. k. Sądu krajowego, przy którym to terminie część realności przedmiotem egzekucyi będąca, także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2388 zł. 70 ct. w. a.

3) Każdy chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 238 zł. 87 ct. w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w zapisach jednolitego długu państwa w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemsk. lub gal. Banku hipotecznego. Wartość złożonych tytułem wadyum papierów wartościowych obliczyć się ma według kursu notowanego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyjny termin poprzedzającego.

4) Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającej części realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze

5) Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, jest ustanowiony kuratorem adw. dr. Schaff.

We Lwowie, dnia 1. lutego 1889.

L. 2661 (1048 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 marca 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 1go maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 260 gminy kat. Chłopówka, Tomasza Sokołowskiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 10 rat po 11 zł. 76 ct. i reszty kapitału 175 zł. 45 ct. i 17 zł. 80 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 30 maja 1888.

L. 2725 (1093 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 marca 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 1go maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 110 wedle wyk. hip. 1002 gminy kat. Chorostków, Jakóba Szuster własnej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 11 rat po 21 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polanskiego.

Kopeczyńce, 30 maja 1888.

L. 15331 (985 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Herscha Weinberga przeciw Janowi Wollakowi o 9 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 27 marca 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 kwietnia 1889 także poniżej takowej przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 272/666 w Dolinie położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Akt oszacowania i opisania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina, dnia 24 stycznia 1889.

L. 69 (1116 3—3)

Dnia 28 marca i 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszem licytacya realności Hersza i Chaji Schlegerów pod l. 47 w Janowie położonej wyk. hipot. l. 26 objętej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 526 zł. 3 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w tus. kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz dr. Abraham Wiesenberg z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy

Janów, dnia 12 grudnia 1888.

L. 12573 (510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Opitkowej i spólników przeciw Agnieszce Pactwowej w kwocie 170 tal. pr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 kwietnia i 9 Maja 1889 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 2/5 części realności l. 110 w Chełmku położonej Agnieszki Pactwowej własnej.

Cena wywołania 2150 złr.

Wadyum 215 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Józef Kremer z substytucyą p. Dolaisa kandydata notaryalnego.

Chrzanów, 30 października 1888.

L. 20025 (1166 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zimmermanna, względnie tegoż spadkobierców przyznanej w sumie 112 zł. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części gruntu pod nk. 246 w Tarnowie na Zawalu położonego, wyk. hip. l. 134 ks. gr. dla gminy Tarnów objętego, oraz części gruntu nk. nieoznaczonego do folwarku Kantorya należącego, objętego wykazem hipotecznym l. 494 ks. gr. gm. kat. Tarnów według poz. 1 kr. wł. do Zuzanny l Lechowskiej 2 Hołyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 29 marca 1889 i w dniu 3 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3625 zł. 92 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym grunta sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10pr. ceny szacunkowej t. j. 363 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 7 lutego 1889.

L. 7017 (1001 2—3)

W dniach 1 kwietnia 1889 i 6 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 1/2 realności lwh. 273, 1/4 część realności pod lk. 8/285 lwh. 272 ks. gruntowej gminy Krosno objętej dłużnika Antoniego Kazalskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 88 zł. 68 ct. walutę austr. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1/2 realności lwh. 273 w kwocie 50 zł., zaś 1/5 część realności lwh. 272 w kwocie 30 zł. wa.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej tj. 5 zł. i 3 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 25 września 1888.

L. 971 (1141 3—4)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 400 zł. wa. z pn., na rzecz Hersza Leiby Safira i Samuela Safira odbędzie się w dniach 21 marca 1889 i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż 15/16 części realności pod lk. 465 w Tarnopolu położonej do leżącej masy spadkowej po Szymo-Zilzu należącej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2625 zł. $13^2/_{16}$ ct wa.

Wadyum 262 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego tj. po 10 grudnia 1888 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem adw dr. Kwiatkowskiego.

Tarnopol, 9 lutego 1889.

L. 197 (1226 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30go kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 261 według wykazu hipotecznego nr. 1 i 2 księgi gruntowej Wojniłów Fedia Bełeja Fediowego i Maryi Bełej własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 59 zł. 84 ct. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 25 stycznia 1889.

L. 8054 (1207 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 13 marca 1889 i dnia 10 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 23 w Łodyni położonej Dańka Radyk wedle wykazu l. 76 własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 25 rat po 12 zł. wa. zpn.

Ce a wzwołania 190 zł

Wadyum 19 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, 12 grudnia 1888.

L. 8052 1206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 13 marca 1889 i dnia 10go kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 40 w Hoszowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 49 Tymka Słaby własnej na pokrycie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 19 rat po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki dolne, 10 grudnia 1888.

L. 8043 (1205 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 13 marca 1889 i dnia 10 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 31 w Łodynie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 74 Łucia Radyka własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego 147 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 223 zł,

Wadyum 22 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. notaryusz Morwitz.

Ustrzyki dolne, 30 grudnia 1888

L. 9219 (1199 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie sumy 106 złr. 91 ct. wa. z pn, odbędzie się w dniach 22go marca i 23 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 493 gminy Leżajsk.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Warunki licytacyjne i dotyczące akta można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk, dnia 7 lutego 1889.

L. 5091. (1225 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 13 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 41, według wyk. hip. nr. 270 księgi grunt. Wojniłów, Jana i Maryi Figlów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 137 złr. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 23 listopada 1888.

L. 22. (1227 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 13 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 6 według wyk. hip. nr. 1, ks. gr. Przewoziee, Anny, Maryi, Pałahny i Paraski Atamańczuk własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 94 złr. 4 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 12 stycznia 1889.

L. 199. (1222 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 15 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 35, według wyk. hip. nr. 92, księgi grunt. gminy katastr. Seredne, Naści z Kozijów Sawka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 9 złr. 75 ct. i reszty kapitału 103 złr. 5 ct. a. w z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 25 stycznia 1889.

L. 198. (1224 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 15 marca 1 89 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 2, według wyk hip. nr. 130, księgi gruntowej Seredne, dłużników Iwana, Semania, Maryi i Anny Wykliniec własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, pto 140 złr. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 25 stycznia 1889.

L. 8562. (984 1—3)

W dniach 5 kwietnia 1889 i 10 maja 1889, każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany stare na imię dłużnika Stefana Stelmachowicza syna Piotra zapisanej, wykazem hipotecznym l. 642, 646 i 648 objętej w Bohorodczanach Starych pod nr. d. 410/subr.274 położonej, w celu ściągnięcia 100 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie

Cena szacunkowa wynosi 281 zł.

Wadyum 28 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 grudnia 1888.

L. 26037. (1065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakłady kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Schaji Patronowi o zapłacenie sumy 300 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 8 kwietnia 1889 i dnia 7 maja 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano w Sądzie biuro nr. 18 sprzedaż realności dłużnika Schaji Patrona w Cisowej położonej, wyk. hip. 66 ks. gr. gminy Cisowa objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową stanowi kwota 650 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31. grudnia 1888.

L. 6736. (1195 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Majera Binstocka i Józefa Reichbacha przeciw Kseni Hryców o 25 złr. a. w. z pn, odbędzie się na dniu 1 kwietnia i 1 maja 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem, publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod l. k. 75 w Bruśnie starem położonej, wyk. hip. 86, księgi grunt. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne, mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 12 stycznia 1889.

L. 7112. (1215 1—3)

C.k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 72 złr. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 295 gm. kat. Niepołomice objętej, a Piotra Eliasza własnej, na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cena wywołania realności tej, wynosi 1014 złr,

Wadyum zaś 101 złr. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 30 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 17365. (1210 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie za wiadamia, iż z dniem 1. października 1889 otwarte zostały według ustawy z 20. marca 1874 licz. 29 Dziennik ustaw. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Dąbrowa z miejscowością Podkościele, w sądzie powiatowym w Dąbrowej;

Skomielna biała, Toporzyska, w sądzie pow. w Jordanowie;

Dębno w sądzie powiatowym w Krościenku;

Tylicz, Wierzchomka Zubrzyk w sądzie powiat. w Krynicy;

Białka, Bukowina w sądzie powiatowym w Nowymtargu;

Wampierzów, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Zagórzyce, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Folusz, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

Parcel gruntowych l. 428, 429, w Rozwadowie, w sądzie powiatowym w Rozwadowie;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich dotąd w Tabali krajowej zapisanych a położonych:

I. W obrębie Sądu obwodowego w Jaśle,

w gminach katastralnych: Czermna, Folusz, Frysztak, Kozłówek, Lipnica dolna, Przysieki, Sieklówka, Skołyszyn, Ujazd, Wysoka.

II. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu,

w gminie katastralnej Szczawnik.

III. W obrębie Sądu obwodowego w Tarnowie,

w gminach katastralnych: Chechły, Kawęczyn, Podleszany, Pstrągowa, Radomyśl, Świebodzin, Wola wadowska.

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach,

w gminach katastralnych: Bystra, Sidzina, Słonne, Spytkowice.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy jakiekolwiek bądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wy kazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepiasnie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych najdalej do dnia 31. marca 1890 włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania, lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniemi nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Zarazem zawiadamia się, iż w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. grudnia 1888 l. 21979 termin edyktem l. 13802 z r. 1887 ogłoszony co do wnoszenia zgłoszeń względnie gmi-

ny Krościenko do Sądu powiatowego w Krościenku do dnia 30. czerwca 1889 włącznie przedłużony został.

Kraków, 29 grudnia 1888.

L. 133. (1239)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Ulucz sporządzone, oraz i inne akta — do nowej księgi gruntowej — tej gminy się odnoszące — są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku w biurze nr. 24 złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych — wyznacza się termin do dnia 14go marca 1889, na którym na zarzuty — przed tym terminem pisemnie — zaś na terminie także ustnie zgłoszone — rozprawy przeprowadzone zostaną.

Z komisyi hipotecznej przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 19 lutego 1889.

Konkursa.

L. 1351 (1159 3—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 43 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę systemizowanego dyetaryusza tabularnego, przy sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 25 marca 1889 upływa.

Lwów, 18 lutego 1889.

L. 227. (1241)

Celem obsadzenia miejsca elewa górniczego przy c. k. Zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie z adjutum rocznie 500 zł rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stałe przyjęcie do służby państwowej nastąpi dopiero po odbyciu jednorocznej próbnej praktyki z zupełnem zadowoleniem przełożonej władzy.

Żądane są: zupełne i z dobrym postępem ukończone studya na c. k. akademii górniczej austryackiej, dokładna znajomość języków niemieckiego i krajowych w mowie i piśmie, świadectwo moralności i politycznego zachowania się, i oznajmienie, o ile kompetent jest spokrewniony lub spowinowaty z urzędnikami wymienionych c. k. Zarządów salinarnych, lub innymi urzędnikami skarbowymi w Galicyi.

Podania należy wnieść w ciągu czterech tygodni do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 21 lutego 1889.

Upadłości.

L. 7526. (1264 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Filipa Grünwalda, dzierżawcy szynkarskiego, protokoł. kupca, ulica Skarbkowska l. 2.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. radcy Sądu kraj. panu Malarkiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dr. Saula Waldmana wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 marca 1889, godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 15 kwietnia 1889 i podać ją na terminie na dzień 9 maja 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku tej sprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 18 lutego 1889.

L. 2549. (1237)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż przy terminie w dniu 11 lutego 1889, odbytym w miejsce dotychczasowego przez Sąd ustanowionego zarządcy masy rozbiorowej Mendla Schidlowa — adwokata dr. Wiktora Szancera — zarządcą tejże masy Dawid Osterweil kupiec w Tarnowie wybranym i przez tutejszy Sąd zatwierdzonym został.

Tarnów, 14 lutego 1889.

Kuratele.

L. 1538 (1204 1—3)

Fedko Zakała gospodarz z Kamionki Pomłynowa, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego mianowany Łuć Stasiuk z Kamionki Pomłynowa.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, dnia 20 marca 1888.

L. 291 (1240 1—3)

W miejsce kuratora Wojciecha Przystała z Bachowic ustanowiono dla marnotrawnego Jana Swiergosza ze Spytkowic kuratorem Franciszka Sieprawskiego ze Spytkowic.

Wadowicki Sąd delegowany

Wadowice, dnia 11 stycznia 1889.

Wyroki prasowe.

(558)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des auf der letzten Seite der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Ceremoniel der Leichenfeierlichkeit weiland Sr. k. u. k. Hoheit Kronprinzen Rudolph, Dienstag, 5. Februar 1889, Nachmittags 4 Uhr", Verlag vom A. Klein, Wien, Dorotheergasse 6, Wiener Mercantil-Buchdruckerei, IX. B., Türkenstraße Nr. 9, unter der Ueberschrift: „Anhang" enthaltenen Aufsatzes in dem mit den Worten „Wie es bei einem" beginnenden Schlußabsatze das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6. Februar 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3364 der in Paris erscheinenden periodischen Druckschrift „Gil Blas" vom 2. Februar 1889 auf Seite 1 unter der Aufschrift: „Courrier de Paris" enthaltenen Artikels in der Stelle „Sa vie privee" bis „parfois l'insanite" das Verbrechen nach §§. 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6. Februar 1889.

(993)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3208 der periodischen Druckschrift: „Wiener Allgemeine Zeitung" vom 6. Februar 1889, I. und II. Auflage auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Mein letzter Wille", und zwar in der I. Auflage in der Stelle von „Dieses Schreiben betweist" bis „letzten Verfügungen", in der II. Auflage von „mit seltener Geistesklarheit" bis „letzten Verfügungen", das Verbrechen nach §. 64 St. G., und die letztere Stelle das Vergehen nach §. 24 Pr. G. begründe; es wird weiters nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Februar 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 47 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volkszeitung" vom 6. Februar 1889 auf Seite 1 und 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Kronprinz Rudolph todt" mit dem vorletzten Absatze von „Wir enthalten und ..." bis „bewahren sollte" das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Februar 1889.

(1058)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Schwarzgelb" auf Seite 3 bis 5 enthaltenen Artikels in der Stelle von „Auf allen Lippen schwebt" bis „in seinem edlen Herzen getragen" das Vergehen nach §§. 308, 310 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. Februar 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit dem Titel: „Ein Mahnruf!", beginnend mit den Worten „Wenig Jahre sind verflossen" und endigend mit „verrathen und verkauft", das Verbrechen nach §. 58 lit. c St. G. sowie das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. Februar 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 703 (1236 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Serlę 1o Duckerową 2o Ingberową, że na skutek podania Tarnowskiej kasy oszczędności t. s. uchwałą z dnia 27 września 1888 L.14235 zezwolono na intabulacyę prawa zastawu dla kwoty 109 złr. wa. zpn. jako dawnego ciężaru na karcie C. nowo utworzonego wyk. hip l. 32 ks. gr. gm. kat. Grabówka realność w $^{1}/_{3}$ części do niej należącą obejmującego, i że wspomniana uchwała ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Wiktorowi Szancerowi doręczoną została.

Tarnów, dnia 24 stycznia 1889.

L. 5952 (1095 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwan Stolara, że w sprawie uregulowania stanu posiadania względem parceli gruntowej l. 1741/1 w Batiatyczach, ustanowiono dla niego kuratorem Mykitę Rebeca z Batiatycz, któremu ma on dać stosowną informacyę dla obrony swych praw.

Mosty, dnia 28 listopada 1888.

L. 4667 (1213 1—3)

Zawiadamia się że w sprawie Wojciecha Rymara o wpis prawa własności kilku parcel gruntowych w Rogach ts. uchwałę tabularną równocześnie wydaną doręczono Janowi Rymarowi z Rogów jako kuratorowi nieobjętej masy spadkowej Michała Rymara.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla, dnia 1 listopada 1888.

L. 355. (1081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Fortunę, że przeciwko niemu wniósł Józef Sliwa opiekun Kunegundy Sliwa pozew de praes. 5 listopada 1888 l. 4420 o o ojcowstwo i alimentacye, i że mu kuratorem Jana Irzyka, naczelnika gminy Kozłówek ustanowiono i zarazem termin do rozprawy ustnej na dzień 15 marca 1889 o godzinie 10 rano ustanowiono.

Ma przeto temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub też wybrać sobie innego pełnomocnika.

Frysztak, 19 stycznia 1889.

L. 2925. (1082 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Jarosława Ghikę, iż Aleksander Szafrański wniósł przeciw niemu pozew de praes 7 lutego 1889 l. 2925 o zapłatę 300 złr. aw. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 8 lutego 1889 l. 2925, do rąk kuratora dra Romana Jakubowskiego adwokata, którego substytutem ustanowiono adw. dra Józefa Mochnackiego.

Wzywa się zatem Jarosława Ghikę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków obrony lub innego sobie obrał pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie następstwa sam sobie przypisze.

Kraków, 8 lutego 1889.

L. 399. (1189)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 24 stycznia 1889 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Izraela Tag", handlarza zbożem, wiktuałami i okowitą w Dynowie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 26 stycznia 1889.

L. 2922. (1083 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Wolfa Zimmermanna, że przeciwko niemu, jako przyjemcy, wniósł Joel Langrock, właściciel składu sukien w Krakowie, pozew de praes. 7 lutego 1889 l. 2922 o prawne zabezpieczenie należytości z wekslu z daty Kraków 13 grudnia 1888 za 4 miesiące płatnego na 77 złr. 48 ct. opiewającego, temuż przypadającej, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Proppera z substytucyą adw. dra Wechslera i poleca nieobecnemu, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi tutejszemu przedstawił.

Kraków, 8 lutego 1889

L. 2926. (1085 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Jarosława Ghikę, iż Aleksander Szafrański wniósł przeciw niemu pozew de praes. 7 lutego 1889 l. 2926 o zapłatę 650 złr. wa. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 8 lutego 1889 l. 2926, do rąk kuratora adw. dra Romana Jakubowskiego, którego zastępcą adw. dra Józefa Mochnackiego mianowano.

Wzywa się Jarosława Ghikę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków obrony lub sobie innego obrał pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie następstwa sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 8 lutego 1889.

L. 400. (1188)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 24 stycznia 1889 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Samuela Ehrlicha", handlarza zbożem, wiktuałami i naftą w Dynowie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 26 stycznia 1889.

L. 684. (1190 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego, posiadającego skradziony Salomonowi Fränkel 5 prc. Sparreinlagebüchel der Handels- und Gewerbebank in Stanislau No. 495, Signo F. ursprünglich auf den Betrag von 600 fl. lautend, aby przedłożył takowy temu sądowi najdalej do sześciu miesięcy, inaczej bowiem takowy za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 19 stycznia 1889.

L. 1191. (1200 1—4)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tymka Łagodiuka, że Iliko Pawluk wniósł przeciw niemu pozew de praes. 12 lutego 1889 l. 1191 o uznanie prawa własności do pg. lk. 1249 w skład ciała hipotecznego whl. 113, księgi gruntowej gminy Kustyn wchodzącej, z pn., na który termin do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1889 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego Tymka Łagodiuka wzywa się, żeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Mikołajowi Hołub, naczelnikowi gminy w Rudenku ruskiem, środki obronne podał, lub innego zastępcę wybrał, inaczej skutki zaniedbania sam zawini.

Łopatyn, 14 lutego 1889.

L. 1061. (1086 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy, wdraża postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Kraków 9 czerwca 1887 z terminem zapłaty za trzy miesiące od daty, na 85 złr. opiewającego, podpisanego przez Małkę Singer jako wystawczynię i remitentkę, a przez Mojżesza Horowitza jako akceptanta, żyrowanego, na rzecz Abbe Tabaka i wzywa tego, który się obecnie w posiadaniu tego wekslu znajduje, aby w ciągu dni 45, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" weksel rzeczony sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie, weksel uznanym zostanie za umorzony.

O tem zawiadamiamy podającego, tudzież Małkę Singer i Mojżesza Horowitza.

Kraków, 18 stycznia 1889.

L. 13721. (1187 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Rosenberga przeciw Dr. Edwardowi Schaeferowi o 100 złr. w. a. z pn., uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Pinkasa Rosenberga, z powodu prośby egzekuta wniesionej dnia 10 września 1888 do l. 10079 o uwolnienie od kondukty pensyi, którą jako emerytowany urzędnik pobiera, na którą termin na dzień 2 kwietnia 1889 o godz. 10 rano do przesłuchania wyznaczono, iż dla niego kuratorem adw. dra Maramoroscha w Kołomyi ustanowił; oraz wzywa go, aby temu kuratorowi wcześnie potrzebne informacye udzielił lub na terminie powyższym bądź osobiście bądź przez wykazać się mającego pełnomocnika stanął, gdyż skutki zaniedbania, sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja, 3 stycznia 1889.

L. 8871. (888 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej podaje do wiadomości, iż dnia 20. lutego 1886 zmarł Hryć Kozak w Stryhance z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nieznając miejsca pobytu Iwana Kozaka, wzywa go, iżby tenże w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł deklaracyę swą do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wawrykiem Tracz dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka Strum 25 listopada 1888.

L. 7366. (871 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Bendeta Kranz i Wolfa Lerner, iż przeciw nim pod dniem 22. listopada 1888 do l. 7366 wnieśli Salamon i Anna recte Chana Kranz pozew o zapłacenie kwoty 1000 zł, wskutek czego dla nich kuratorem Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza w Brzozowie ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 3. kwietnia 1889 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Bendeta Kranza i Wolfa Lernera, ażeby na wyznaczonym terminie osobiście stanęli albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi albo wreszcie innego ustanowili sobie pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Brzozów, 31 grudnia 1888.

L. 25409 (1066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie wzywa niewiadomych z pobytu Jana Słowika, Maryę, Mikołaja, Ewę, Annę i Wojciecha Słowików względnie Wiktoryę z Wolaków Słowikową jako opiekunkę czworga ostatnich, aby w ciągu roku oświadczyli się do spadku po Janie Słowiku w Jodłowie szczepanowskiej 10 maja 1888 zmarłym, inaczej spadek ten będzie pertraktowanym z ich kuratorem Michałem Słowikiem i deklarowanymi spadkobiercami.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1888.

L. k. 167 (1099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 12 lipca 1888 L 8021 dla niewiadomego z miejsca pobytu Elki Apfel kuratorem p. Izydora Kozowera.

O czem się téże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, dnia 28 stycznia 1889

L. 6605. (1177 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Romana Chwaliboga, że adwokat dr. Borowski, jako kurator masy spadkowej śp. Maryi 1-o Jerschlowej 2-o Chwalibóg, wniósł przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Teofila Chwaliboga pozew egzekucyjny l. 6605/88 o zapłacenie kwoty 4385 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono do rozprawy termin na dzień 20 marca 1889 o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem Romana Chwaliboga, aby ustanowionemu dlań kuratorowi drowi Józefowi Nowakowi, kandydatowi notaryalnemu w Wojniczu, potrzebnych środków do obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Wojnicz, 29 stycznia 1889.

L. 4272. (1008 3—3)

Do spadku po Grzegorzu Drzale, zmarłym w Jasionce, dnia 16 maja 1887 bez ostatniej woli rozporządzenia, powołana jest Apolonia Drżał, z miejsca pobytu i z życia niewiadoma.

Wzywa się więc takową, ażeby w przeciągu 1 roku i 6 tygodni o miejscu swego pobytu c. k. sąd zawiadomiła, inaczej pertraktacya po Grzegorzu Drzale z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Furmanem z Wysoki, przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 11 grudnia 1888.

L. 5262 (1012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż Mendel Brod zmarł 10 marca 1885 w Izbiskach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierczyni Blümy Brodowej nie jest wiadome, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia niżej oznaczonego w sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, o ile, że w razie przeciwnym pertraktacya z zgłaszającymi się spadkobiercami i dla niej w osobie Eisiga Broda ustanowionym kuratorem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 5 listopada 1888.

L. 17492 (1023 3—3)

Dnia 18 lutego 1854, zmarł w Pogórskiej woli Jan Łabno, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą córkę jego Reginę z Łabnów Klichową, której kuratorem jest Adam Tchórz, wzywa się, ażeby się do spadku tego zgłosiła, albowiem po upływie czasu przepisanego, spadek ten jako bezdziedziczny, wys. skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, 9 października 1888.

L. 4900. (1026 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości że na dniu 18 października 1867 zmarł w Tokarni Franciszek Hobot, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu synów tegoże Jakóba i Wawrzyńca jest niewiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się do tego spadku, gdyż po upływie tego czasu, postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobi Walentego Hobota ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 16 listopada 18 8.

L. 1619. (1059 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Wincentego Jakóbowskiego, jako to: Jędrzeja Jakóbowskiego, Apolonię Szymkiewiczową, Teklę Sykutowską i Maryę Jakubowską, iż w skutek wniesionego pod dniem 29 stycznia 1889 l. 1619 przez Reislę i Naftalego Goetzów o uznanie za właścicieli parceli l. k. 502 pozwu, kuratorem dla nich adw. dr. Jan Stec z zastępstwem adw. dra Glasera ustanowiony i temuż pozew rzeczony doręczony został.

Tarnów, 7 lutego 1889.

L. 7716. (1054 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomą Zofię Adamczykową wzywa się, aby do spadku po ojcu Piotrze Jagusiaku w Woli stalężkiej z pozostawieniem testamentu dnia 20 lipca 1887 zmarłym, w terminie jednorocznym się oświadczyła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z jej kuratorem Wojciechem Łępą przeprowadzone i spadek na zasadzie testamentu przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 30 grudnia 1888.

L. 578. (1219 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie wniósł pod dniem 28 stycznia 1889 do l. 578 Jan Rozlazły z Borków przeciw Antoninie z Peków Wojcikowej, pozew o uznanie własności i intabulacyę ciała hip. l. 75 księgi grunt. gminy Borki, na który wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na dzień 30 marca 1889 o 9 rano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Jurka Wołoszyna w Borkach.

Zarazem poucza się pozwaną, iż przed audyencyą kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 stycznia 1889.

L. 29804. (1087 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Silberberga:

a) iż t. s. uchwałą z dnia 7 września 1888 l. 23811, dozwolono na przepisanie na rzecz Eliasza Splittera prawa własności 1/7 części z części A, B, C i D realności pod lk. 277 Dz. VIII w Krakowie położonej, 1/4 części F tej realności i 1/6 części z 1/4 części F tej realności, sumy 380 zł. a. w. z większej 4700 zł. a. w. pochodzącej, dotąd na imię Samuela Silberberga zapisanej;

b) iż uchwałą z dnia 28 września 1888 l. 25286, dozwolono przepisania na rzecz Eliasza Splittera prawa własności 1/7 części z części A, B, C i D realności pod lk. 277 Dz. VIII w Krakowie i 1/6 części z 1/4 części F tej samej realności, na imię Pinkasa Silberberga zapisanych.

Przeznaczone dla Mojżesza Silberberga egzemplarze powołanych uchwał, doręczono do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dra Ungera.

Kraków, dnia 23 listopada 1888.

L. 4298. (1138 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Raczyńskiego, że ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dra Krosińskiego z substytucyą adw. dra Hahna do zastępstwa w procesie wekslowym Mendla Olstera przeciw spadkobiercom ś. p. Aleksandra Raczyńskiego o 530 zł. wa. z pn. wszczętym pozwem de praes. 30 stycznia 1872 l. 5551.

Do dalszej rozprawy, która zostanie wedle prawa wekslowego z kuratorem przeprowadzoną, wyznaczono termin na dzień 24 kwietnia 1889 o 11 rano w sali rozpraw tut. sądu.

Niniejszym więc edyktem wzywa sąd Feliksa Raczyńskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie. dnia 1 lutego 1889.

L. 1463. (1192 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rudolfinę Piotrowską, że na prośbę Pinkasa Blumenthala przeciw niej, nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. pod dniem 9 lutego 1889 l. 1453 wydano i że takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Rudolfinę Piotrowską, azeby możliwe środki obrony kuratorowi podała lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 9 lutego 1889.

L. 4112. (1198 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymoteusza Markowicza, ze dnia 28 września 1888 l. 4112, wniósł przeciw niemu jak niemniej przeciw Waniowi Markowiczowi i innym pozew o uznanie za właściciela i intabulacyę prawa własności parceli gruntowej 1787 w Złockiem, i z tego powodu ustanawia się dla niego kuratora w osobie Dańka Hopcia w Złockiem.

Wzywa się zatem nieobecnego Tymoteusza Markowicza, aby w tej sprawie albo pełnomocnika ustanowił albo kuratorowi wszelkie środki do obrony dostarczył, gdyż skutki z zaniedbania tejże wynikłe, sam sobie przypisze.

Krynica, 19 listopada 1888.

L. 85. (1260)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że p. dr. Leon Loria, adwokat w Przeworsku, przesiedla się z dniem 6go maja 1889 do Wyżnicy na Bukowinie i że generalnym substytutem jego ustanowiliśmy p. dra Samuela Reicha adwokata w Rzeszowie.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, 19 lutego 1889.

L. 989. (1118 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klęskę — że w sprawie egzekucyjnej Anny Babik przeciw niemu o 66 zł., ustanowiono dla niego celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 25 lipca 1886 do l. 2546 i dalszych zapaść mających, kuratora w osobie adw. dr. Bogdaniego w Limanowie — któremu powyższa rezolucya doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 2 lutego 1889.

L. 5594. (1267 1—3)

W skutek prośby domu bankowego Blau et Epstein de praes. 16go stycznia 1889, l 2256 wdraża c. k. Sąd krajowy we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, względem zaginionych z przesłanej na dniu 2 stycznia 1889 przez dom bankowy Blau et Epstein w Krakowie na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie paczki zawierającej 293 sztuk dwukrotnie przedziurawionych kuponów od 4½% listów zastawnych Ser. III. tegoż gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie płatnych dnia 31 grudnia 1888 po 22 zł. 50 ct. w. a, takich (100) sto kuponów dekupowanych z następującymi numerami: 40, 42, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 501, 633, 634, 649, 657, 676, 1161, 1162, 1163, 1167, 1170, 1288, 1330, 1331, 1332, 1333, 1408, 1495, 1496, 1518, 1692, 1830, 1831, 2094, 2239, 2241, 2734, 2829, 2990, 2991, 2433, 2434, 2435, 3080, 3243, 3282, 3283, 3284, 3285, 3292, 3517, 3559, 3560, 3561, 3562, 3563, 3564, 3565, 3684, 3685, 4034, 4035, 4334, 4523, 4630, 4803, 4804, 4845, 4874, 4976, 4977, 4984, 4985, 4986, 4987, 5017, 5018, 5020, 5028, 5055, 5126, 5152, 5316, 5494, 5495, 5544, 5562, 5563, 5564, 5590, 5596, 5597, 5602, 5633, 5634.

Wzywa się tedy możliwych posiadaczy tych wyż wymienionych kuponów na podstawie §. 202 ust sąd., aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu niniejszego w „Gazecie lwowskiej takowe tut. Sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowe po upłynionym bez skutecznie terminie za nieważne uznane będą.

Lwów, 16 lutego 1889.

L. 1922. (1261 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Doboszową w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności pto 126 zł., że dla niej kuratora w osobie adwokata dra Busia z substytucyą adwokata dra Holzera ustanowił i temuż kuratorowi wszelkie uchwały dla niej przeznaczone doręcza

Tarnów, dnia 7 lutego 1889.

L. 4997. (1266 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że na prośbę Mikołaja Wołowczuka równocześnie wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej kasy zaliczkowej gal. Banku hipotecznego wystawionej dnia 9. lipca 1887 l. 5196 na zastawione pięć losów towarzystwa austryackiego krzyża czerwonego S. 6931 nr. 6, S. 7083 nr. 17, S. 7172 nr. 28, S. 7356 nr. 39 i S. 8174 nr. 50.

Kto tę kartę zastawniczą posiada, ma w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ o tem sądowi tem pewniej donieść, ileże takowa w razie przeciwnym za nieistniejącą, a skutek jej prawny za zgasły uznany zostanie.

We Lwowie, 9 lutego 1889.

L. 4299. (1137 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Raczyńskiego — że ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Krosińskiego z substytucyą adw. dr. Hahna do zastępstwa w procesie wekslowym Mendla Olstera przeciw spadkobiercom śp. Aleksandra Raczyńskiego o 123 zł. w. a. z pn. wszczętym pozwem de praes. 30go stycznia 1872 l. 5552. Do dalszej rozprawy, która zostanie wedle prawa wekslowego z kuratorem przeprowadzoną, wyznaczono termin na dzień 24 kwietnia 1889 o 11 rano w sali rozpraw tut. Sądu.

Niniejszym więc edyktem wzywa Sąd Feliksa Raczyńskiego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1889.

L. 5336. (1268)

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie ogłasza niniejszem, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano firmę: „Pierwszy krajowy koncesyonowany zakład galwaniczny H. Rosenbusch et W. Camil we Lwowie“ dla spółki jawnej zawiązanej na podstawie kontraktu spółki z daty Lwów dnia 4go stycznia 1889 celem prowadzenia przedsiębiorstwa wyrobów galwanicznych a zarazem uwidoczniono, że ja wnymi spólnikami tej spółki są: Henryk Rosenbusch urzędnik kolei czerniowieckiej i Władysław Camil urzędnik galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obaj we Lwowie zamieszkali, że przedsiębiorstwo to ma swoją siedzibę we Lwowie, że spółka rzeczona rozpoczęła swe czynności z dniem 1. stycznia 1889, wreszcie, że firmę spółki podpisywać mają obaj spólnicy pod stampilią spółki: „Pierwszy krajowy koncesyonowany zakład galwaniczny H. Rosenbusch et W. Camil we Lwowie.“

We Lwowie, dnia 9 lutego 1889.

L. 21082. (1129 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. podaje do wiadomości, iż dnia 11go listopada 1888 w Stanisławowie zeszedł ze świata emerytowany c. k. rotmistrz August Krzyżanowski nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd tu nie ma wiadomości, czy które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w czasie jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem adwokat dr. Katzenellenbogen kuratorem spuścizny ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczyli się do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Stanisławów, 15 grudnia 1888.

L. 7028. (1011 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Biegeleisena zawiadamia się, że pod dniem 5 listopada 1858 wniósł Abraham Aberdam przeciw niemu prośbę o egzekucyjne przyznanie na własność odpowiedniej kwoty na zaspokojenie dłużnej należytości 50 złr. z pn. z sumy od masy spadkowej ś. p. Julii hr. Krasickiej jemu się należącej, a rezolucya tej prośbie przychylna doręczoną została kuratorowi p. Władysławow. Krasickiemu, c. k. notaryuszowi w Radomyślu dlań ustanowionemu.
Wzywa się go zatem, aby sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej sam skutki zaniedbania sobie przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 15 stycznia 1889.

L. 5646. (939 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Golca, ażeby do spadku po swej matce ś. p. Katarzynie Golcowej, zmarłej w Kowalowach, w przeciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań w osobie adw. dra Steca w Tarnowie kuratorem dalej pertraktowany będzie.
Tuchów, 18 stycznia 1889.

L. 352. (940 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Zabawy, w sprawie egzekucyjnej Maryanny Klimczakowej przeciwko Marcinowi Zabawie, pto 500 złr., kuratorem Jana Sowę z Meszny Opackiej.
Tuchów, 24 stycznia 1889.

L. 9. (866 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Jakubiszyna, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Józefowi i Piotrowi Jakubiszynom pto 130 złr 11 ct. a. w., ustanowiono dla niego kuratora w osobie Aleksandra Tomaszewskiego w Gródku, któremu możliwe środki obrony podać winien, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam ponosić będzie.
Gródek, 15 stycznia 1889.

L. 2505. (957 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionej rzekomo książeczki wkładkowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 27, na imię Stanisława hr. Dzieduszyckiego z wkładką 1000 złr. w. a., na dniu 8 października 1876 wystawionej, aby takową w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tut. sądowi przedłożył, ileże po upływie powyższego czasokresu, książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.
We Lwowie, 16 stycznia 1889.

L. 386. (999 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Guzkiewicza, rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po swoich rodzicach ś.p. Ludwiku i Maryannie Guzkiewiczach w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Jana Koszycy, burmistrza w Tuchowie, kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, 6 lutego 1889.

L. 4803. (1002 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Łące podaje do wiadomości, że dnia 24 marca 1885 zmarł w Bykowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ks. Bazyli Drau.
Sąd, nieznając miejsca pobytu Anny z Drauów zam. N., Hieronima Draua i Mirona recte Włodzimierza Draua, wzywa ich, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ks. Leonem Hryniewieckiem z Bykowa dla nich ustanowionym.
Łąka, dnia 9 stycznia 1889.

L. 6876. (928 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Schwarza zawiadamia się, że pozew Anny Strzempkowej i innych przeciw niemu o rozwiązanie dzierżawy, doręczono kuratorowi Chaimowi Schwarzowi i wzywa o dostarczenie kuratorowi dowodów do obrony lub wskazanie innego zastępcy.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 22 listopada 1888

L. 6209. (991 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż dnia 22 marca 1888 zmarła w Klimkówce bezdzietnie i beztestamentalnie Pulcherya z Pynarów 1 śl. Kilarowa, 2 śl. Chudzińska.

Gdy sądowi niewiadomy pobyt Tomasza Kilara i Wiktoryi Kilar, krewnych zmarłej i dziedziców ustawowych, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego, w tut. sądzie do przyjęcia spadku się zgłosili, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa, przeprowadzoną będzie.
Rymanów, 30 grudnia 1888.

L. 3224. (956 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę p. Bogumiły Czechowicz de praes. 4 stycznia 1889 l. 422, wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej galic. kasy oszcz. we Lwowie nr. 13355, wystawionej na imię Bogumiły Czechowicz dnia 25 października 1886 z wkładką 100 złr., z dalszą wkładką dnia 18 grudnia 1888 na kwotę 200 złr., razem na 300 złr. opiewającej i wzywa niniejszem każdego posiadacza powyższej książeczki, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia umieszczenia edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej tut. sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym po upływie tegoż terminu, książeczka ta za nieważną uznaną będzie.
We Lwowie, dnia 26 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

Księgarnia O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie

za nadesłaniem przekazem pocztowym 20 centów rozsyła wszędzie franko wydane swym nakładem dziełko:

Sp. Następca Tronu Arcyksiążę

RUDOLF.

Pamiątka Jego życia i zgonu.

Skreślił M. M. Z portretem. 1034

W księgarniach do nabycia po 20 ct.

116
Francuskie
GORSETY
najlepszego kroju po złr. 2.80, 3.60, 4.25 i 6
poleca handel
płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

BOLE ŻOŁĄDKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie
ELIXIRU GREZA
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kokę, Pepsinę, i t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitszych powag medycznej, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolasch, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.
1343

L. 144 (1242 1—3)

Konkurs.

Rada powiatowa w Nisku rozpisuje konkurs na posadę Inżyniera do obsadzenia już od 15 marca r. b. na rok prowizorycznie z płacą roczną 840 złr. i ryczałtem na objazdy 500 złr.
Wymagane są ukończone studya techniczne, znajomość ustaw i zakresu działania władz autonomicznych, pilność i gorliwość w wypełnianiu poruczonych czynności; znajomość polskiego i niemieckiego języka w słowie i piśmie.
Podania własnoręcznie napisane z dowodami ukonczonych studyów, dotychczasowego zajęcia i metryką urodzenia, wnosić należy w terminie do dnia 10 marca r. b. pod adresem Hrabiego Hompescha Prezesa Rady powiatowej zarazem Posła do Rady Państwa w Wiedniu Rathhausstrasse nr. 20
Nisko, dnia 21 lutego 1889.
Prezes
Hompesch.

10 do 12000 zł.

poszukuje się za upewnieniem na mierne odsetki — Zgłoszenia uprasza się pod „Rzetelność“ główna poczta Lwów, restante. 998

L. 6485 (1125 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 21 marca 1889 przed południem przeprowadzi I Departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytacyę na dzierżawę folwarku „za Gajem“ w Błotni z obszarem około 132 morgów, w Starostwie Przemyślańskiem.
Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 450 złr. w. a., wadyum 10prc. ofiarowanego czynszu, jednak nie niższe jak 50 złr. w. a.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w I Departamencie Magistratu.
Lwów, dnia 12 lutego 1889.

L. 5 99/II (1270)

C. k. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie austryackie).

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Stanisławów.

Zaspy śnieżne na przestrzeni Lwów-Stanisławów zostały usunięte i przez zaprowadzenie pociągu nr. 1 na dniu 24 lutego b. r. ruch wszelkich pociągów na tej przestrzeni znów podjęty został.
Lwów, dnia 24 lutego 1889.
Dyrekcya ruchu.



L 584 /II. (1239)

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Zastanowienie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec.

Z powodu zamieci śnieżnych został wstrzymany ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec z dniem 23 lutego b. r. aż do odwołania
Lwów, dnia 23 lutego 1889.
C. k. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako zarząd ruchu

L. 328 (1271)

Zaproszenie
na
Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które dnia 10. marca b. r. o godzinie 4tej po południu, we własnym domu odbędzie się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1888
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących w myśl §. 24. statutu.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Uwaga. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 30 złr. wpłacili.
Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Stryj, dnia 4 lutego 1889.
Sekretarz Jan Wachnianin w. r. Prezes Włodz. Puzyna w. r.

O. T. WINCKLER

we Lwowie, ul. Teatralna L. 7.

poleca wszelkie towary kolonialne (korzenne) za gwarancyą prawdziwej a nie sfałszowanej jakości, począwszy od dobrego do najwyborniejszego gatunku.

Kawa od 75 ct. do 1 zł. 8 ct. za pół kilo. (Zielona ziarna zazwyczaj farbowane lub niedojrzałe, są najgorsze).
Korzenia całe i mielone lecz nie sfałszowane.
Herbata czarna prawdziwa chińska (gdyż rossyjskiej, której pierwej drogą lądową karawanami sprowadzano, a obecnie okrętami się sprowadza, nie ma wcale) silna i wyborna.
Rum prawdziwy z Jamajki.
Proszek przeciw owadom, prawdziwy,
Naftalina przeciw owadom gryzącym i molom
Krochmal połyskujący do nadania połysku przedniejszej bieliznie.
Woskowa masa do zapuszczania podłogi, sporządzona tylko z prawdziwego wosku, trwająca długie lata.
Wosk prawdziwy w cegiełkach do woskowania podłogi.
Wosk parafinowy ziemny, o połowę tańszy.
Lakier połyskujący do podłogi, który jej nadaje zaraz połysku, jednakże nie trwały.
Coriozot na skórę do butów, którą robi silną i wytrwałą przeciw wilgoci.
Proszek na trawienie przeciw objawiającym się często kwasom w żołądku i wcelu konserwowania konfitur owocowych.
Mydło do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, prawdziwych lub nieprawdziwych, białego naczynia kuchennego, wszelkiego rodzaju szkła itp przedmiotów do szybkiego oczyszczenia takowych.
Syndetikon do kitowania szkła i porcelany, trwały.
Szmirglowe kamienie ręczne, do ostrzenia noży.
Lakier do bucików czarny, złoty i brunatny.
Żytniówka dobra jak koniak. 1·80

Kandydata

zdolnego do substytucyi poszukuje notaryusz w Ropczycach,
1150 dr, Stanisław Strzelbicki.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1889
nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przesłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy
Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie. 1263

Podpisani tymczasowi zastępcy gwarectwa „Truskawiec-Pomiarki“, podają do wiadomości w myśl paragrafu 18 statutu, że pierwsze walne Zgromadzenie gwarków odbędzie się we Lwowie dnia 9 marca 1889 o godzinie 10 rano w lokalu Galicyjskiego Banku kredytowego.
Lwów 22 lutego 1889.
Stanisław hr. Zółtowski,
Leon książę Sapieha.

Ogłoszenie licytacyi. 1244

Podpisany zarządca masy konkursowej Judy Leiba Lustiga w Nowym Sączu, podaje do wiadomości, że celem sprzedaży publicznej towarów żelaznych, blaszanych, stalowych i miedzianych i urządzenia sklepowego w wartości szacunkowej 13831 zł. 25 ct. wa. do wzmiankowanej masy konkursowej należących odbędzie się licytacya publiczna przez pisemne i zapieczętowane oferty w dniu 11 marca 1889 od godziny 9 do 12 przed i od godziny 3 do 6 po południu w kancelaryi adwokata dra Bersona w Nowym Sączu.
Oferty do rąk podpisanego oddać się mające, mają być zaopatrzone w wadyum w kwocie 1384 złr. aw.
Resztę warunków, jakoteż spis przedmiotów można przejrzeć w kancelaryi adwokata dr. Bersona tudzież u komisarza konkursowego.
Nowy Sącz 21 lutego 1889.
Mojżesz Mendel Klapholz.

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZEŃ A świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmów, irrytacyi piersiowych, boleści, zwichnięń, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis). 5756